

SŁOWO

WILNO, Niedziela 19 kwietnia 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Tel: Redakcji 17-82, Administr. 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BIASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszk.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet Kolejowy.
GLEBKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIE — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIAŃ — Księgarnia Spółd. Nauk.
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24. F. Juczewski.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Medycyna i strategia Józefa Siemaszki

Najciekawszym, najważniejszym, najbardziej znanym wynikiem Pińskiej Unijnej Konferencji jest niezawodnie to, że w gronie poważnych, doświadczonych w pracy misyjnej osób, zostały wydobyte na jaw metody „nawracania”, stosowane przez Siemaszkę, — i że te metody milcząco zostały zaaprobowane.

Odrzucenie wniosków J.E. Biskupa Łozińskiego, którego poparł obecny Biskup Czarnecki, wniosków, domagających się bezwzględnej szczerości wobec konwertytów, — komentarzy nie wymaga.

Podstęp i symulacja, które w sposób skuteczny i bezwzględny zniweczyły przed wiekiem Unję Kościelną na wschodnich terenach Rzeczypospolitej, dziś, na tych samych terenach, mają przyczynić się do odrodzenia Unji.

Takie postawienie kwestji wydaje się na pierwszy rzut oka absurdalnym i wszelkie nadzieje na powodzenie — płonne.

Historja niewiele zna podobnych przykładów stosowania misyjnej metody symulacji w celu wywołania wręcz odmiennych skutków i może nas poczyć raczej w taki sposób, że chcąc popierania tej metody odpadnie na zawsze. Trzeba więc, szukając otuchy, udać się do innej gałęzi wiedzy.

Medycyna, ściśle farmakologia, zna przykłady działania tych samych związków chemicznych w sposób zgoła odmienny.

Morfina, naprzykład, w minimalnych dawkach wywołuje znieczulenie i sen; w większych — nienaturalne podniecenie, większe, niż pod wpływem alkoholu; dawka jeszcze większa zabija człowieka w ciągu kilku minut; dawka największa jest nieraz prawie nieszkodliwa!..

Falsz jest trucizną moralną; kto wie jednak, może ściśle określenie należnej dozy wywoła zbawienne skutki!

Siemaszko był mistrzem w podobnej „medycynie”: diagnozę stawiał w sposób genialny; truciznę zastrzykiwał po mistrzowsku.

Pod jego światłem kierownictwem „rodzina żyrowicka” wprowadziła do organizmu Kościoła unickiego właśnie taką dawkę, która była potrzebna, aby w czasie najkrótszym zabić od dłuższego czasu kwiekającą Unję.

Wiedział Siemaszko, iż dwa pokolenia ex-uników będą wykołone, będą skazane na tragicznie-bezradziejne szamotanie się wewnątrz, na niewiarę i zdziwienie.

Miał czas, mógł zaczekać, no i doczekał się pierwszego pokolenia „istnino ruskich” i ultra prawosławnych ludzi, których działom ani się śniło, że ich wnukowie będą tacy!..

Siemaszko postępował jako dobry strateg. Plan działania opracował i realizował w ścisłej tajemnicy: po formalnym dokonaniu likwidacji, w sytuacji należało się nie orjentowali nawet niektórzy członkowie konsystorza. Zabił Unję odrazu: trzy biskupie podpisy na akcie połockim z dn. 12-II 39 r. przekreśliły istnienie Kościoła grecko-katolickiego. Operował na jednolitym etnograficznie terenie Białej Rusi (Wołyn i Podole w grę prawie nie wchodziły, gdyż wcześniej uległy przemocy), miał do czynienia bodaj wyłącznie z jedną warstwą społeczną, z chłopami, bo innych wyznawców Unja prawie nie posiadała. Wreszcie wybrał Siemaszko moment najodpowiedniejszy (gdy Polska była bezsilna po przegranej wojnie 1831 r. i kiedy Wilno — jedyne miasto, mogące zaprotestować — było okryte żałobą z powodu stracenia Szymona Konarskiego i kar, które spadły na jego towarzyszy).

To wszystko sprzyjało Siemaszce, który bardzo powoli i ostrożnie otwierał swe karty, zasłaniając się autory-

tetem rządu rosyjskiego i chętnie kochającemu z pomocą „apostolskich” karnych ekspedycji.

Współcześni zwolennicy metod Siemaszki nie uwzględniają warunków, w jakich przeprowadził on swój plan.

W sposób niesłychanie naiwny drukują „Pamiętnik”, w którym szczegółowo zaznaczają kto z „Apostołów” jest zwolennikiem przemilczania pewnych drażliwych kwestji, kto popiera częściową symulację, kto idzie „na całego”, kto zaś wygłasza herezje.

Operowanie na terenach, zamieszkałych przez ludność białoruską i ukraińską, lecz gwałtowne krzewienie tam zewnętrznej kultury rosyjskiej — do zręcznych posunięć również nie należy.

Siemaszko w swej grze liczył na zdecydowane poparcie ze strony cara Mikołaja I, oraz pośrednio — całego społeczeństwa prawosławnego, ale pomimo to, nie ruszył kraju tak gwałtownie i brutalnie, jak to robią niektórzy misjonarze obrządku wschodniego.

Powstaje pytanie, czemu i dlaczego chwytają się „apostołowie” Unji metod, zdawałoby się na zawsze pogrzebanych razem z ponurym metropolita Siemaszką?

Dobro nawracanych? Wątpliwe, bardzo wątpliwe. Ich działów właśnie w ten sam sposób z unitów przerobiono na prawosławnych, ich samych z prawosławnych odsuwają do zamaskowanego katolicyzmu. Muszą przeżywać tę samą rozterkę, co i działów, znajdującą się pomiędzy dwoma obozami. Albertyńskich „chrześcijan” prawosławni nie będą uważać za swych braci, ale i katolicy nie mogą uznać za równych sobie tych, którzy będąc katolikami, nie wiedzą o tem.

Dobro państwa, narodu polskiego?.. Nie mówmy o tem!.. Cóż pozostaje?..

Rosja!.. Dobro Rosji!.. Narodu rosyjskiego! O tej Rosji, o Rosjanach, a szczególnie — o ich strukturze psychicznej mówiło się na konferencji Pińskiej raz po raz, akcentując zupełnie wyraźnie, iż myśl o ratowaniu ginących dusz na Wschodzie, jest myślą główną misjonarzy unijnych.

Inaczej zresztą być nie może.

Nie można przecież myśleć poważnie o zjednoczeniu Kościołów, pomijając Rosję, nie można prowadzić pracy misyjnej wśród prawosławnych w Polsce, nie zwracając się myślą do kraju, gdzie miliony prawosławnych są pozbawione wszelkich posług religijnych.

Jakaż jest rola „obrazdki wschodniego” w stosunku do przyszłej akcji unijnej w Rosji?

Doprawdy trudno się zorientować. Ma ona być nito wabikiem dla Rosjan, nito generalną próbą (a więc z zastosowaniem kostiumów i charakterystyki) działalności misyjnej w przyszłej Rosji.

Z czem mają pójść do Rosji przyszli misjonarze? Co do tego, sądząc z „Pamiętnika”, niema zbyt wielkiej rozbieżności zdań, gdyż głosy, wskazujące na konieczność udawania w Rosji prawosławia, z opozycją większości nie spotykały się wcale.

Taki program nie wydaje się jednak celowym, a przedewszystkiem zdradza nieznajomość psychiki rosyjskiej. Rosjanin jest fanatycznie przywiązany do form cerkiewnych, ale w jeszcze większym stopniu ceni „prawdę”. Szuka tej prawdy nieraz tam, gdzie jej być nie może, popełnia błędy, grzechy i zbrodnie, ale szuka uparcie, zawzięcie, szaleńczo. Dlatego też łatwo porzuca Cerkiew, aby stać się szundzistą, skopcem, morelszczykiem, chłystem, słowem, wyrzając się całego

swego dotychczasowego dorobku duchowego, który zawdzięcza cerkwi, dając się kaleczyć fizycznie, pali się żywcem, bo wierzy w „prawdę”.

Naród rosyjski wciąż szuka Boga. „Bogoiskatielstwo” — to termin, którego nie zna żaden naród na świecie.

Uwzględniając to, można z wielką pewnością twierdzić, że „prawosławny katolicyzm chrześcijan obrządku wschodniego” — powodzenia w Rosji mieć nie będzie, jako forma zbyt kompromisowa.

Naród, który wogóle nigdy specjalnym szacunkiem nie obdarzał swych kapłanów i który w ostatnich czasach nieraz widział skończonych lotrów w szatach duchownych; naród, który z drugiej strony, właśnie w ostatnich czasach niejednokrotnie stykał się oko w oko ze świętością i męczeństwem, — ten naród w stosunku do kapłanów będzie miał takie wymagania, na które nie odpowie najlepiej udający prawosławnego kapłana katolicki misjonarz.

Ale jaka w tem wszystkim jest rola obrządku wschodniego w Polsce?

Narazie on się przyczynia tylko raczej do obniżenia poziomu ogólnej religijności. Byli przedtem — gorsi, czy lepsi — katolicy i prawosławni; dziś już się zjawia nowa grupa ludzi, którzy nie wiedzą, jaką wyznają religję.

Wracają czasy Mieszka I w Polsce, lub Jagiełły na Litwie!..

Lub bliższe czasy Mikołaja I i Siemaszki.

Ale wyobraźmy sobie, że wszystkie prawosławne w Polsce stali się nagle „chrześcijanami”, że Kościół unicki w Małopolsce został zlikwidowany (istnienie dwóch „Unij” w Polsce będzie przeszkodą w pracy unijnej w Rosji), że powstał w Polsce wielki front katolicki.

Co dalej? Kościół katolicki zdobędzie przeszło trzy miliony dusz; — zdobyc olbrzymia, która jednak nie byłaby nawet całkowitem wyrównaniem poprzednich strat.

Ale gdzie są dziesiątki i dziesiątki milionów Rosjan?.. Czy nawet całkowite nawrócenie prawosławnych w Polsce, rozwiązałyby zagadnienie zjednoczenia Kościołów? Nie. A to z tego względu, że prawosławni w Polsce w swej przeważającej ilości są bezpośrednie związani z ziemią, na której siedzą.

Mogą w Rosji zachodzić najprzeróżniejsze zmiany polityczne, chłop prawosławny z pod Stonima, czy Pińska do Kaługi, czy Tuły nie wyjedzie. Natomiast przy zmianie stosunków i otwarciu granicy zetknie się z takim samym chłopem, ale mającym uczucia religijne rozpalone do białości, lub... z bezbożnikiem!

Czy taki albertyński „chrześcijanin” zaimponuje wierzącemu prawosławnemu z kordonu, czy potrafi zwyciężyć wpływy bezbożnika, on — ani zimny, ani gorący — jest wielkim pytaniem? Są tylko dwie drogi, prowadzące misjonarza katolickiego do Rosji. Pierwsza heroiczna, ofiarna. Trzeba wprost przekroczyć granicę Rosji i głosić słowo Boże wśród ludzi, spragnionych świętości!..

Ze stu misjonarzy, którzyby się zdobyli na taki krok, dziesięćdziesięciu zginęłoby w mękach!.. Ale powstałaby legenda o katolickim bohaterstwie, zrodziłoby się tęskne oczekiwanie ludzi niezłomnych, głoszących najwyższą, jedyną Prawdę!.. Wówczas przy zmianie stosunków, właśnie katolickich kapłanów witanoby, jako wybawców!..

Druga droga jest dłuższa. Trzeba byłoby zdobyć dla katolicyzmu kilkaset tysięcy Rosjan, z tych, którzy w ilości kilku milionów blakają się na emigracji!.. Oni myślą, oni marzą o powrocie do Rosji. Kiedyś wrócą. Wów

Rząd polski nie przyjął dymisji komisarza Strasburgera

WARSZAWA. 18. IV (tel. wł. „Słowa”). Dowiadujemy się, iż rząd polski nie przyjął podania o dymisję, złożonego przez Generalnego Komisarza Rzeczypospolitej w Gdańsku, dr. Henryka Strasburgera, a sprawę stosunku Senatu gdańskiego do obydwu polskich przekazał Lidze Narodów.

Dr. Strasburger udaje się na urlop, po którym powróci do Gdańska na swoje stanowisko, a tymczasem Liga Narodów będzie mogła wypowiedzieć się w tej sprawie. Minister Zaleski wystosował dziś do dr. Strasburgera list treści następującej:

Potwierdzam odbiór listu Pana z dn. 13 bm. w którym Pan przedkłada mi swą prośbę o odwołanie ze stanowiska komisarza generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku i podaje Pan motywy tego kroku. Rząd polski uznaje całkowicie słuszność motywów przytoczonych przez Pana, jednak jest przekonany, że sprawy wymienione w pańskim piśmie powstały niezależnie od pańskiej działalności, i że znajdują odpowiednie załatwienie przez kompetentne organy Ligi Narodów. Dlatego też, mając pełne zaufanie do Pana, do próśb o zwolnienie ze stanowiska komisarza generalnego Rzeczypospolitej przychylić się nie mogą.

Parafowanie pożyczki finansowej

NA DOKOŃCZENIE MAGISTRALI G. ŚLĄSK — BAŁTYK

WARSZAWA. 18. IV (tel. wł. „Słowa”). — Dziś rano Rząd otrzymał zawiadomienie, iż vice - minister Skarbu p. Adam Koc parafował wczoraj w Paryżu umowę o pożyczkę francuską na dokończenie budowy linii kolejowej Górny Śląsk — Bałtyk.

Pożyczka wyniesie będzie około 100 milionów franków francuskich. Kurs emisyjny wynosi 94 a oprocentowanie 6 i pół w stosunku rocznym.

Wczorajem wydano o podpisaniu umowy pożyczkowej komunikat urzędowy.

Jak dowiadujemy się, Rada Min. zastanawiała się dziś również nad zwolnieniem sesji Sejmu i Senatu w toku której umowa pożyczkowa zostałaby ratyfikowana.

Jak nam komunikują sesja parlamentarna zwołana będzie bardzo szybko. Dekret Pana Prezydenta o zwołaniu sesji oczekiwany jest w poniedziałek a w połowie tygodnia, a mianowicie w czwartek odbyłoby się posiedzenie Sejmu.

Nowa książka Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA. 18. IV (tel. wł. „Słowa”). Dowiadujemy się, że Marszałek Piłsudski oddał do druku dzieło napisane podczas urlopu na Maderze. Nowa książka o objętości 100 stron druku p.t. „Poprawka historii” zawiera na podobno całokształt poglądów Marszałka Piłsudskiego na zagadnienie ustroju państwa.

Dzieło Marszałka Piłsudskiego będzie cennym materiałem dla zbliżającej się dyskusji parlamentarnej nad zmianą konstytucji.

Po przewrocie w Hiszpanji

MADRYT. (PAT) — W całej Hiszpanji panuje zupełny spokój. Wszędzie powracają do normalnego życia i zwykłych zajęć.

DYMISJA GEN. CAVALCANTI

MADRYT (PAT) — Minister wojny zawiadomił o dymisji gen. Cavalcanti, przewodniczącego najwyższej rady wojennej i marynarki Stanowisko jego objął general Burggetti

STOSUNKI MIĘDZY PAŃSTWEM A KOŚCIOŁEM

RZYM. (PAT) — Wiadomość o proklamowaniu w Hiszpanji rozdziału kościoła od państwa nie wywołała w kołach watykańskich zdziwienia. Koła te uważają, że wizyta nuncjusza apostolskiego złożona nowemu rządowi w Madrycie, świadczy o tem, że stosunki pomiędzy Kościołem a państwem, oparte na nowej podstawie, pozostają w dalszym ciągu doskonałe. Obecna rezerwa Stolicy Świętej nie świadczy bynajmniej o wrogim stosunku do nowego ustroju Hiszpanji.

Skład nowego gabinetu rumuńskiego

BUKARESZT. (PAT) — Otrzymał misję utworzenia gabinetu Jorga ukonstytuował gabinet w składzie następującym: prezes rady ministrów, oświata i sprawy wewnętrzne ad - interim — Jorga, skarbu i sprawy zagraniczne ad interim Argetojanu, przemysł i handel — Manulescu, sprawiedliwości — Hamandia, sprawy wojskowe — gen Stefanescu, rolnictwo — Jonescu Sisti, zdrowie i praca — prof. Cantatuzine, komunikacja Valcovici

Nowy gabinet złożył przysięgę o godzinie 20 min 30.

POWODZIE W POW. LIDZKIM I NOWOGRODZKIM

GROŹNY PRZYBÓR WILJI POD MICHALISZKAMI

Cała Nieciecz i Żyżnia wyzwoliły się z lodów i ruszyły nagle o bardzo znacznym przyborze wód.

Do miejscowości niżej położonych wydelegowano z Lidz specjalne drużyny ratownicze.

ZGINAŁ W NURTACH RADUNKI.

Również na rzece Raduńce woda znacznie się podniosła, powodując zalanie pobliskich terenów, a m. in. mostu odległego o 2 i pół km. od Radunia.

Wczoraj wieczorem przez zalany most przejeżdżał mieszkaniec kolonii Kołomyckie gm. Wawiorskiej Jan Raubo wraz z synem Janem.

Gdy Raubo znajdował się na środku mostu, nadszła ogromna fala lodowa, wyrzucając go z wozu i spychając do wody. Raubo poniósł śmierć nim przybyła pomoc.

ZATORY NA NIEMNIE

Na terenie pow. nowogrodzkiego zator lodowy powstał na Niemnie koło wsi Hnieszcz, gdzie też udał się do zór drogowy.

Przy Szczorach, mimo, że lód stoi Niemnem podniósł się do 2 m. 75 cm. zalewając tereny i zrywając most na rzece Czarnej.

EWAKUACJA LUDNOŚCI

W Hnieszczach i Lawryszewie gm. henniewickiej zarządzono ewakuację

T-wo Filozoficzne im. św. Tomasza z Akwinu

Z inicjatywy ks. dr. A. Szymańskiego, profesora Uniwersytetu Lubelskiego powstało przy Towarzystwie Wiedzy Chrześcijańskiej w Lublinie Towarzystwo filozoficzne im. św. Tomasza z Akwinu. Celem Towarzystwa jest wymiana badawczej myśli filozoficznej, rozwijanie i szerzenie filozofji tomistycznej przez słowo drukowane i pisane, przez zakładanie kół akademickich i popieranie wyższych studiów filozoficznych. Tymczasowym prezesem Towarzystwa jest prezes T-wa Wiedzy Chrześcijańskiej, ks. dr. A. Szymański. Sekretarzem Towarzystwa będzie stale w Lublinie. Członkami Towarzystwa mogą być filozofowie duchowni i świeccy, prowadzący badania lub wykładające filozofję albo pokrewne nauki, a liczący się z zasadami filozofji chrześcijańskiej. Członkowie, mieszkający w jednej miejscowości lub sąsiadującej łączą się w kół. Tymczasem powstało koło lubelskie, liczące kilkunastu członków. Prezesem koła jest profesor Uniwersytetu Lub., p. B. Rutkiewicz, sekretarzem zaś ks. dr. W. Goral, profesor seminarium duchownego. Koło lubelskie odbyło w dn. 26 marca br. posiedzenie z referatem ks. prof. J. Wierzbickiego p.t. „Negatywny argument istnienia Boga a simultaneous”.

ZASZCZYTNE ODZNACZENIA

WARSZAWA. (PAT). — W dn. 18 bm. w południe poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Grecji p. Lagodakis wręczył p. prezesowi Rady Ministrów Waleremu Sławkowskiemu wstęgę orderu greckiego Zbawiciela, następnie p. ministrowi Piarsickiemu wstęgę orderu Fenix.

MINISTER PEŁNOMOCNY HISZPANJI W WARSZAWIE PODAŁ SIĘ DO DYMISJI

WARSZAWA. (PAT). — Pan Silvio Fernandez Vallin, minister pełnomocny Hiszpanji w Warszawie, złożył ministrowi spraw zagranicznych Hiszpanji dymisję z zajmowanego stanowiska. Dymisja ta została przyjęta. Pan minister Lerroux, wyrażając swój żal z powodu decyzji p. Vallina, prosił go o pozostanie na stanowisku aż do czasu mianowania następcy.

KOMU SIĘ LOS UŚMIECHNĄŁ?

WARSZAWA. (PAT). — 18 bm. w 30-tym dniu, ostatnim, ciągnięcia 5 klasy 22 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główne wygrane padły na numery:

Wygrana 15 tysięcy zł. + premja złotych 300 tysięcy — 137.220.

Wygrana 250 zł. + premja zł. 200 tysięcy — 5.611,

Wygrana 250 zł. + premja zł. 100 tysięcy — 112612.

Wygrana 15 tysięcy zł. — 75642, po 5 tys. zł. — 66089 118359; 137827 po 3 tys. zł. — 21126 37804 86651 i 124.036.

Wygrana 15 tysięcy zł. + premja złotych 300 tysięcy — 137.220.

Wygrana 250 zł. + premja zł. 200 tysięcy — 5.611,

Wygrana 250 zł. + premja zł. 100 tysięcy — 112612.

Wygrana 15 tysięcy zł. — 75642, po 5 tys. zł. — 66089 118359; 137827 po 3 tys. zł. — 21126 37804 86651 i 124.036.

Wygrana 15 tysięcy zł. + premja złotych 300 tysięcy — 137.220.

Wygrana 250 zł. + premja zł. 200 tysięcy — 5.611,

Wygrana 250 zł. + premja zł. 100 tysięcy — 112612.

Wygrana 15 tysięcy zł. — 75642, po 5 tys. zł. — 66089 118359; 137827 po 3 tys. zł. — 21126 37804 86651 i 124.036.

Wygrana 15 tysięcy zł. + premja złotych 300 tysięcy — 137.220.

Wygrana 250 zł. + premja zł. 200 tysięcy — 5.611,

Wygrana 250 zł. + premja zł. 100 tysięcy — 112612.

Wygrana 15 tysięcy zł. — 75642, po 5 tys. zł. — 66089 118359; 137827 po 3 tys. zł. — 21126 37804 86651 i 124.036.

CELE I ZADANIA SEKCJI ZAWODOWYCH „Związku Oficerów Rezerwy”

Koło Wileńskie „Związku Oficerów Rezerwy” od grudnia ubiegłego roku przeniosło ciężar swej pracy na teren zawodowy, w którym oficerowie rezerwy w cywilu pracują. Zarządowi Koła pozostała rola gł. sztabu, konsolidującego w skali wojkowej pracę obrony, kulturalno-oświatową i pomocy koleżeńską na wszystkich odcinkach życia cywilnego. Poniżej umieszczamy referat kot. rezerwy p. M. O. wygłoszony w Kuratorium przy powstaniu sekcji szkolnej, łączącej wszystkich oficerów rezerwy w szkolnictwie. (Przyp. Red.).

Historjograficzne badanie obrony państwowej z czasów przedrozbiór-czych i dzisiejszych daje watek, po którym łatwo jest dojść do kłębka, zaczynającego nas już dziś trapić zobo-jęciem młodego pokolenia na sprawy wojkowe. Pięć porzoborowych pokoleń, wychowanych w stałym wpa-janiu w ich umysły niezbitą prawdę, iż jedną z głównych przyczyn upadku państwa polskiego było zaniedbanie tworzenia stałego wojska, miało ten skutek, iż pokolenie, które doczekało się Polski i stałego wojska, idej tej bez reszty oddało swój zapal i ener-gię. Pospolite zaś ruszenie, oparte na dobrej woli obywatela, jako przyczy-na naszego upadku i rozbiórów, do tego stopnia była wśród Polaków skompromitowane, że nikt nie zau-ważył, jak dużo nowoczesna wojna, opierająca się poza czynną armią na dobrej woli obywatela, na styczności, z tem właśnie skompromitowaniem po-spolitem ruszeniem, dziś tylko ochrzo-czem inaczej, gdyż przypis sobieniem wojskowem. (P. W.)

Gdy w dawnej Polsce szlachcic po powrocie do domu z wojny, wieszadł nad łóżkiem wierna swoją szablę, miał przed sobą codziennie moment swego rycerskiego powołania. Potrzeba tego pogotowia była tak silna, iż pomimo 37-letniej niewoli po drugim rozbió-rze, gotowość na Podolu do zbrojenia powstała w 1831 r., pomimo obo-jętności Warszawy dla ziem zabra-nych, była natychmiastowa, a mówiąc słowami ówczesnego pamiętnikarza: „za rozkazem powstania dzień wszy-szy, jak charty na smyczy, skomląc z niecierpliwością, a wyjeżdżając oczy i uszy. Ochota była, pieniądze były, siła była, broń była, męstwo było — szczęścia nie było!”

Przechodząc od tej historycznej dygresji do dzisiejszego kierunku obro ny państwowej, uderza z jednej strony wielki wysiłek, jaki w armię czynną wkładamy, z drugiej zaś strony długoletnie szamotanie się spraw obrony państwa, grupujących się w przyspo-sobieniu wojskowem, w oparciu o roz-maité ad hoc specjalnie tworzone związki. Sprawa przedstawia się w ten sposób, iż armia czynna z armią rezerwową stanowi jedną całość, dru-gą zaś ci, którzy bądź to ze względu na swoje młodociane lata jeszcze słu-ży wojskowej nie przeszli, bądź ci, którzy z innych jakichś względów w wojsku nie służyli. Nie wpaja się w rezerwistę poczucia, iż ma on być w życiu cywilnym pionierem obrony pa-ństwowej, krzewicielem uświadczenia opinii publicznej, o faktycznej sile mi-litarnej państwa i bojowej gotowości „narodu pod bronią”. Dziś rezerwista uważa swoją rolę jako obrońcy, za skończoną, a obowiązkiem, za wypeł-niony, gdy odbędzie przepisowe ćwi-czenie raz na lat kilka.

Urzędowo jest w zupełnym porzą-dku. Czy jednak ze względu na dzisiej-szy kierunek „narodu pod bronią”, kie-dy każdy obywatel, w każdej chwili może stać się żołnierzem, prawa obro ny na tem nie cierpi?

Czy w nasze masy, świeżo do od-zysskanej niepodległości powołane, któ-re jeszcze nie zapomniały o niedawnej niewoli, wpaja się w dostatecznej mie-rze wiarę we własną wartość i prze-świadczanie w powodzenie sprawy, o-

ile zdecydowanie z całym poświęce-niem siły swe sprawie obrony odda-my?

Oto są pytania, które zastanowić powinny liczną inteligencję wojsko-wą, gęsto rozproszoną w cywilu, — a więc w pierwszym rzędzie ofic-erów rezerwy.

Cośmy jako oficerowie rezerwy przez związki, które wyrastały jak grzyby po deszczu, przez pierwsze dziesięciolecie niepodległości, dla po-wyższych celów zrobili?

Mamy około trzydziestu związków wojskowych w Federacji, a ile z nich, poza rozpamiętywaniem i rozplywa-niem się w dawnej swojej przeszło-ści i kosztowaniu w historycznych wspo-mnieniach, wniosło pozytywną pracę do obrony państwa?

Już słyszę stereotypową odpowiedź: jesteśmy zbyt zajęci codzienną pracą zarobkową, byśmy mogli czas poświę-cać na sprawy, dotyczące się obrony i wojska. A na to, żeby i wilk był syty i koza cała, od czasu do czasu urzą-dzi Związek jakiś historyczny obchód, lub doroczne walne zebranie, na któ-re niespotykające się przez cały rok grupy oficerów, skaczą sobie z pianą do oczu w walce o principja i na tem sprawa zasypia do następnego wal-nego zebrania, aby się znowu powtó-rzyła historia z urojonymi wiatrakami.

Jest, proszę kolegów, pewien ob-jaś stałe powtarzający się u wszy-stkich młodych wojskowych przy nauce terenoznawstwa. Objaw ten polega na tem, iż młody elew wojskowy, jadąc koleją, samochodem lub koni-mi odbywając piesze wycieczki, wszędzie i zawsze szuka na terenie pozycji, na którejby najdogodniej mógł artylerję ustawić. Jest to tak zwane nastawie-nie wojskowe w życiu codziennem, na-stawienie, które nawet u jednorocz-nych, przechodzi często na całe życie w nałóg. Z tego terenoznawczego nastawienia należy brać przykład przy organizowaniu związków wojskowych, postępując tak, aby oficer rezerwy, ja-ko rolnik, kolejarz, pocztowiec, nau-czytel, doktor, lub inny, we wszy-stkich falowościach swego zawodu prze-dewszystkiem nabrał nałogu wyszuki-wania tryb, zabiegających się o wiel-kie koło obrony państwowej. Z przy-toczonych zawodów biorę dla przy-kładu najliczniejszy — rolników, cho-ciaż jednocześnie najtrudniejszy do zorganizowania wskutek dużych ob-szarów przez zawód ten zamieszkiva-nymi bez większych skupień. Jaką jest, wyrażając się obrazowo, falowość zawodu rolników i jakiego rodzaju pro-pagandę obrony państwowej w facho-wym terenie zastosować należy?

Wiemy wszyscy z przykładu wiel-kiej wojny, iż nowoczesne pogotowie wojenne, prowadzone być winno w czasie pokoju w taki sposób, aby po-trzeba mobilizacji zastała kraj nasz tak przygotowany, by z jednej strony wszyscy zdolni do noszenia broni bez podstawowych ćwiczeń wojennych mo-gli stanąć do szeregu, z drugiej, by krajowy przemysł i handel bez więk-szych wysiłków zmobilizowany mógł zostać. Otóż przy najlepszym wyszko-leniu wojskowem z uwzględnieniem pierwszorzędných sił fachowych w sztabie generalnym, wojnę może wy-rzucić żołnierz, a przebrać intendenta. I tu na plan pierwszy wysuwają się dostawy dla wojska, które w znacznej mierze dotyczą produkcji rolnej, a przeto propagowania dostaw do wojska bezpośrednio przez rolników, lub ich zrzeszenia spółdzielcze, prowadzo-ne być winno nie w mniejszym tem-pie, niż propagowanie lotnictwa, lub innych środków obrony. Jeżeli sprawa dostaw produkcji rolnej bezpośrednio przez producentów w czasie pokoju będzie w dostatecznej mierze zorgani-

okolnych pagórkach tracąc charak-ter prymitywny i powoli dostosowu-jąc się do nowej funkcji. Nic to, że współczesne gmachy nieżawsze, a na-wet rzadko kiedy licują z przeszłością, nito, że demolicje zacierają ślady dłu-gowiecznej papieskiej dominacji. Rzym pozostaje Rzymem zmieniając się jedynie jego formy oddziaływania nazewnaz. Żaden kilof demolacyjny nie zdoła wyznaczyć z atmosfery miasta tego prze-dziwnego nieuchwytnego czaru, który wstąpił w istnienie człowieka sta-łe tu zamieszkującego zmieniając niespo-strzeżenie najistotniejsze jego cechy i nadając mu mimowoli zdolność patrze-nia na przemiany życia z abstrakcyjno-go punktu widzenia pod kątem wiecz-ności. W procesie odnowy życia wło-skiego żmudnie dokonywującym się w ciągu ostatnich kilku lat, ta atmosfera Rzymu odgrywa niepoślednią rolę: nie jest to sen o potęgze, który rzeczy-wistość rozchwiać może, jest to po-zucie jedności narodowej tego amal-gamatu, jaki Rzym wytworzył na Pół-wyspie Apenińskim i jak przez długie wieki czekał na powrót do zjednocze-nia.

W dniu tym rząd włoski przeprowa-dził spis ludności aby uzmysłowić tem bardziej demograficzną siłę narodu wło-skiego: obliczenie list zajmie wiele cza-su ale jak przypuszczenia pozwalają sądzić ludność Królestwa Włoskiego wynosi obecnie ponad 42 miliony o-sób obojga płci (przypuszczalnie 42.383.000). To znaczy, że za lat trzy będzie ludność Włoch przewyższy

Reumatyzm i przeziębienia

Obecna pora roku — okres ciągłych i na-głych zmian pogód, zagraża zdrowiu wszy-stkich. Dlatego też na ogólnie zainteresowa-nie zasługują list p. Antoniego Garnaczar-ki, Łódź, Miedziana 22, w którym pisze m. in. o lat czterech cierpię na reumatyzm. Gdy tylko miała nastąpić zmiana pogody, czu-łem cierpienia. Leczyłem się w najrozmai-tszy sposób, lecz niestety, bezskutku. Nie-dawno temu, czytałem w gazecie o Toga-lu i choć mało miałem zaufania do tego środ-ka, to jednak zakupiłem jedno pudełko. Już po zażyciu zawartości tegoż, poczułem znaczną ulgę w bólach stawów przy naci-skaniu palcami. Zachęcony tym rezultatem, począłem regularnie zażywać Togał trzy ra-zy dziennie po 3 tabletki. Bóle w stawach zupełnie znikły i nie odczuwam już wcale zmiany pogody. Ponadto p. G. zupełnie wy-

leczył przy pomocy Togału swą małżonkę z następstw ciężkiej grypy i niema wprost słów pochwały dla skuteczności działa-nia Togału. Podobne doświadczenia poczyni-ło wiele cierpiących, którzy z najlepszym skut-kiem przyjmowali Togał przeciwko reuma-tyzmowi, podagrze, bólowi nerwowemu i gło-wy, oraz przeziębieniom. Togał bowiem nie tylko usmierza bóle, lecz w naturalny spo-sób usuwa pierwsiatki chorobotwórcze. Nie-szkodliwie dla serca, żołądka i innych orga-nów. Gdy inne środki zawiodły, nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy zastosowaniu Togału nadspodziewanie po-słusne rezultaty. Przeszło 6000 orzeczeń lekarskich! Tysiące udręczonych, odzyskało dzięki Togałowi swe zdrowie. Spróbujcie więc sami dziś jeszcze, lecz żądajcie tylko Togał. We wszystkich aptekach.

Proces „Upiora z Düsseldorfu”

DUSSELDORF (PAT) — Na rozprawie przeciwko Kürtenowi w dn 18 bm odczy-tane zostało pisemne zeznanie rozwiedzionej żony zbrodniarza Pismo to oświadcza, że Kürten, czytając w dziennikach opisy dokonanych przez siebie morderstw, z cynizmem wyrażał się, że rysopis zbrodniarza zupełnie odpowiada jego własnemu wyglądowi: W przeddzień aresztowania po przyznaniu się do morderstw Kürten groził żonie zabi-ciem, jeżeli go zdradzi

zowaną, to wojna zaskoczy gospodar-kę wojkową nieprzygotowaną i naj-energiczniejsze wysiłki nie nie pomogą. I oto mamy przed sobą jedną z charakterystycznych cech zawodu rol-niczego, gdzie praca zorganizowanych w sekcję rolną oficerów rezerwy mo-że dać obfity plon dla obrony państwa. Obowiązkiem rolnika oficera rezerwy będzie tu propagowanie moralnego na-każ wśród rolników, iż dostawy do wojska, są państwowym obowiązkiem rolnictwa i że wszelkie usuwanie się od tych dostaw jest zagubieniem sprawy gospodarki wojkowej, która w przyszłości fatalnie wpłynąć może na wyniki wojny. Pamiętajmy, iż zanied-bywanie handlu przez szereg pokoleń stworzyło lukę, którą zapelnąć z ko-rzyścią dla obrony państwa mogą ty-lko organizacje rolnicze.

Przytoczyłem tu świadomie przy-kład z trudniejszej do organizacji dziedziny życia gospodarczego. Tworze-nie sekcji zawodowych na terenie dy-kasterji państwowych, jak np. kole-jnictwa, reprezentującego transport — lub poczty — łączność, jest znacz-nie w zadaniach swoich prostsze i łat-wiejsze.

Tworzącej się dziś sekcji szkolnej, przypadającej w udziale zbadanie fa-lowości swego zawodowego terenu. Nie jest zadaniem laika zapuszczać się w ten tak skomplikowany teren. Rzu-cać tu jednak myśl, która mi stała tra-pi przy zetknięciu się z młodzieżą szkolną. Wydaje mi się, iż zadaniem oficera rezerwy, jako nauczyciela, jest przedewszystkiem rola wychowawcza, — propaganda ideowej karności wśród młodzieży i starszego społeczeń-stwa.

U nas zrozumienie karności jest prawie żadne. Utożsamia się ją ze służalstwem i lizusostwem. Nauczy-ciel — oficer musi sam umieć te rze-czy dokładnie rozróżniać i nauczyć roz-różniania ich młodzieży. Nie jest kar-nością wydawanie kolegów i nigdy w jej imieniu czegoś podobnego żądać nie wolno, ani oddawanie profesoro-wi osobistych usług i uprzejmości. Karnością jest jednak najściślejsze przestrzeganie prawa szkolnego. Spra-wę tę w Polsce się zaniedbuje z braku poprostu charakteru i odwagi cy-wilnej, a są to właśnie te cechy, bez których nie da się pomyśleć oficera czynnego i których nie ma on się pra-wa wzbzywać w cywilu. Każde jego zarządzenie względem młodzieży, mu-si być przemyślane i pewne, ażeby w żadnym razie nie musiał się z niego wycofywać. Lepiej jest dawać tych zarządzeń jaknajmniej, ale nie pozostawiać ani jednego niewypelnionem. Jedno płazem puszczane nieposłuszeń-stwo jest taką samą kłębą pod wzglę-dem moralnym, jak i jeden niespełnio-ny rozkaz wojskowy pod względem

strategicznym. Odwagi cywilnej trze-ba, ażeby nieposłuszeństwo ukarać nierzadko boleśnie, jaknajboleśniej, byle nieszkodliwie dla przyszłości wycho-wanka. Tej odwagi potrzeba przede-wszystkiem, ażeby się przeciwstawił tak zwanej opinii publicznej, która u nas zawsze staje po stronie nieposłusz-nego, biorąc pod uwagę tylko mery-toryczną stronę jego przestępstwa, a nie posiadając ani zdłbta zrozumienia dla ideowego znaczenia karności spo-łecznej. Trzeba mieć odwagę znieść nazwę oprawy, policjanta etc. i siłę wewnętrzną, aby bez względu na sto sunki towarzyskie, rodzinne przeciw-stawić się jawnemu i publicznemu deptaniu prawa szkolnego przez mło-dzież, otwarcie do tego przez rodzici-ków zachęcaną. Tylko jednolita pod-stawa wychowawcza może obalić prze-sady ogólne u nas panujące i tego właśnie rodzaju propaganda jest za-daniem oficerów — wychowawców cywilnych.

Wychodząc z powyższych założeń, Wileńskie Koło Z.O.R., zaczynając od grudnia zeszłego roku, przystąpiło do reorganizacji swej pracy, przenosząc punkt ciężkości z centrali na pracę oficera rezerwy w sekcjach zawodo-wych na terenie pracy cywilnej. Jesteśmy głęboko przekonani, że szeroko, jak przystoi na inteligencję wojskową, pojęta obrona państwa takiej właśnie decentralizacji wymaga. Pracę tymczasem rozpoczęliśmy na terenie Wileńskiego Koła przez odpowiedni wnio sek na walnem zebraniu o'regu be-dziemy starali się rozszerzyć na cały teren wileński, aby potem przenieść ją na uchwałę ogólnopolskiego zjaz-du w Gdyni.

Nie przestrasza nas to, iż projekt nasz, zakrojony na szeroką skalę, po-chodzi z Wilna, gdyż i w życiu nad-zwyczajnych okolic, narażonych na po-wódź, zawsze troska budowania tam wyprowadza optymistę osiedli, położo-nych na wzgórzach.

Poczynaniom naszym, mającym na celu pogłębienie w Związkach O. R. myśli obrony państwowej w skali no-woczesnych wymagań i wyrwania tych związków z zamkniętego szablono-ego korporacji stanowej sprężyni, orga-nizujące się na terenach Wileńszczyzny „Stowarzyszenie b. wojskowych i rezerwistów”, dążące do sfuzjonowa-nia wszystkich związków rezerwistów do szerokości do oficera włączn. Dla oficera rezerwy otwiera się tu nowy teren dla bardzo wydajnej i owocnej pracy. Przenikając do nas rezerwowych, oficerskich związków, które dotychczas stanowiły martwe fa-bryki bez surowca, zdobywając po-datny materiał do przeróbki, stać się powinny sztabami wykluwającymi mo-carstwem Polskę.

Michał Obieziński.

ESSEX-COUPÉ

\$ 1.370



Nowy, wzmocniony ESSEX z udoskonalonym silnikiem SUPER SIX wzbudza podziw u znawców

Silna konstrukcja podwozia, stalowa karoserja, ha monijne barwy, cicha i elastyczna jazda oraz przestronność i wygodę wewnątrz — oto znamienne cechy nowego ESSEX.

Dodajmy do tego błyskawiczną akcelerację i — szczędność w zużyciu paliwa, a mamy nieprzeciętną wartość wóz za bajecznie niską cenę.

Zorganizowana obsługa w całej Polsce

Tanie części zamienne

ZNIŻONE CENY w r. 1931

ESSEX 6-cio cyl.	
Coupé Sport	dol. 1.370
COACH 5-cio osob.	dol. 1.455
STANDARD SEDAN 5-cio osob.	dol. 1.565
TOURING SEDAN 5-cio osob.	dol. 1.660

BROUGHAM dol. 1.695

Loco Gdań k z pełnem wyp saż niem luksu-sowem.

REJONOWE PRZEDSTAWICIELSTWA:

ESEROCK-MOTOR, Wilno, ul. Mickiewicza 23.

ARAS AUTO, Sp. z o. o., Grodno, ul. Dominikańska 21.

AUTO-ERG, Łomża, ul. Dworna róg Farnej oraz we wszystkich większych miastach Polski.

W WIRZE STOLICY.

OMAL AL CAPONE W WARSZAWIE

Do konsulatu amerykańskiego zgłosił się niedawno mieszkaniec Lidy, Jan Zuta, prosząc o wydanie mu wizy do Stanów Zjednoczonych. Ponieważ emigracja jest o-becnie wstrzymana, odmówiono mu stanow-czo.

Wkrótce Zuta zgłosił się powtórnie w towarzystwie adwokata i przedstawił nie-zbite dowody, iż w Ameryce zmarł jego ro-dzony brat Józef Zuta, pozostawiając mu w spadku 3 miliony dolarów, czyli około 30 milionów złotych.

Wobec tego sytuacja się zmieniła. Kon-sulat zwrócił się do centralnych władz a-merykańskich z zapytaniem, czy można u-dzielić wizy Zucie, — bogatemu spadko-biercy

Telegraficzna odpowiedź z Ameryki by-ła wręcz sensacyjna. Istotnie, potwierdzi-ło wiadomość o olbrzymim spadku, jedno-cześnie polecono konsulatowi za wszelką cenę uniemożliwić Zucie przejazd do Sta-nów.

A oto dlaczego. Józef Zuta, pochodzący z Polski, mieszkał w Chicago, gdzie dorobił się znacznego majątku. Był to jeden z najgroźniejszych bandytów — prawa ręka samego Al Capone.

Przed rokiem, pokłóciwszy się ze swym mistrzem, utworzył własną bandę, stając na jej czele jako **herzst**.

Pomiedzy Al Capone, a Zutą zapanowa-ła wojna. Ciągłe utarczki, krwawe bóiki. Wreszcie kiedyś na zapadłej uliczce spotka-ly się dwie wrogie bandy — Al Capone o-

sobiście trzema celnymi strzałami powalił trupem Józefa Zutę.

Amerykańskie władze boją się, że Jan Zuta zajmie stanowisko brata. Dynastycz-nie należy mu się ono, a bandyci są konser-watywni. Urok nazwiska i majątek też dużo znaczą.

Konsulat tedy odmówił jeszcze bardziej stanowczo wizy Zucie, zawiadamiając go jednak, że za pośrednictwem M. S. Z. mo-że zrewindykować spadek bez wyjazdu do Stanów.

DZIWNY SPOSÓB PROTESTOWANIA

Do przyzwoitej restauracji na Krakow-skiem Przedmieściu wszedł przyzwicie u-brany gość i skomusował porządn obia-dę zakrapianą. Kelner przedstawił mu ra-chunek na 13 złotych.

Pan Jabłoński oświadczył: — mam pie-niądze, ale płacić nie będę.

— Dlaczegoż to? — zapytał zmartwio-ny lokaj.

— Bo sam jestem kelnerem w barze Mars. Wczoraj miałem gościa, który odmó-wił regulacji rachunku. — równo 13 zł. Spi-sano protokół, dostanie tydzień paki, — i co z tego, czy mi to zwróci 13 złotych? Otóż teraz, wy, kolego, idźcie do innej res-tauracji i tam postąpcie, jak ja tutaj. W ten sposób utworzy się łańcuch w całej Warszawie — będzie to manifestacyjny pro-test.

Kelnerowi nie przypała do gustu ten po-mysł, wezwano policjanta. Ostatecznie nie-fortunny manifestator musiał wybiłć 13 złotych — jest zatem stratny 26 zł. K.

Święto powstania Rzymu

Rzym, w kwietniu.

Czytelnicy wybaczą nam dłuższą przerwę.

Zaczniemy nową serję włoskich po-gawędek od nowego pra-rzymskiego roku albowiem przed naszą erą lata liczyły się od powstania Rzymu, to jest od 21 kwietnia 753 roku przed Chr. Wieczne Miasto było wówczas orlem gniazdem na zboczu Palatynu pomiędzy Tybrem z jednej strony a bagniskami z drugiej, był tym zaczątkiem niezwykłej potęgi, która podbiła z czasem ówczesny świat poprzez prze-miany ustrojów z królewskiego na re-publikański i na cesarski rozciągając władzę na dwa inne kontynenty.

Faszwym wznowił tradycję, której upadek Rzymu i długie jego dzieje pod panowaniem Papieży nie zniweczyły: dzień 21 kwietnia był zawsze dniem święta, jeżeli nie dla całych Włoch, jak dzisiaj, to dla rzymian, dla latynów. Przewalili się fale dziejów, ślady prze-szłości, zakute w bryły marmuru, w bronz, wyrzeły w ruinach rozlicznych budowli niemal zatarty się, lecz pozos-tało w całej pełni swego historycz-nego znaczenia święto powstania Rzy-mu.

Niewiele dziś pozostało z tego gnieź-dziska orłów, otoczonego murami przez króla Serwiusza Tuliusza, tak jak niewiele pozostało z Romy odbudowane po najazdzie Gallów w 390 roku przed Chr., wreszcie z tej odbudowanej po spaleniu miasta przez Nerona w 64 r. po Chr. Dziś, stolica wielkiego pa-ństwa, Rzym rozsiadł się na wszystkich

53 miliony rosnąc w tempie szybszem niż ludność Francji, Anglii i Niemiec a w słabszym niż ludność Polski, Ro-sji i Stanów Zjednoczonych.

Gdzieś na Zachodzie wała się tro-ny, powiewają nowe sztandary, wpro-wadzają nowe barwy do tęczy kolo-rów międzynarodowych (chorągiew republikańska hiszpańska czerwono-błęta - fioletowa), fale rewolucji prze-lewają się krwawymi wstęgami, a tu naród skupiony w trosce o jutro, ufny w swą przyszłość, stwardniałemu od pracy rękami tworzy w walce z przeciwnościami losu swą siłę jej pocu-ciem, poczuciem własnego prawa do zapisania na kartach historii obok prze-szłości, która była jego udziałem, nie-latwiej teraźniejszości.

Wiosna szybko przetrząsała się w upalne lato sprzyja pomniejszeniu wewnętrznych trudności, zaczyna kur-czyć się powoli lecz stale, bezrobocie perdydycznie zwiększa się w sezonach nie obfitujących w możliwość pracy dla pewnych kategorii robotniczych. Już w końcu marca z ogólnej liczby 765.325 bezrobotnych około 56.000 znalazło pracę w przemyśle budowlanym i rolnictwie. W kwietniu prace nad naprawą drogiostanu o który rząd włoski słusznie dba, odcignął również kilkanaście tysięcy bezrobotnych, a wiosna, lato i jesień, obfitujące w ja-rzyny i owoce pozwalają najbiedniej-szym nawet na zaspokojenie najpier-wszych potrzeb.

Kryzys gospodarczy, hamujący roz-pęd uprzedmiotowienia Włoch i parali-żujący zwłaszcza w niektórych dzied-żinach możliwość normalnej produkcji zaczyna załamywać się powoli. Na-

plyw cudzoziemców, przynoszący rok-rocznie społeczeństwu i państwu po-każne dochody, wzrasta bezustannie dzięki dostosowaniu warunków lokal-nych do nowoczesnych wymagań na-wet najskromniejszego turysty. Obniże nie płac skompensowane obniżeniem cen artykułów 1-szej potrzeby przyczy-niło się w znacznej mierze do stwo-rzenia nowej równowagi dając impuls do unormowania problemu cen i ko-sztu produkcji.

Stocznie włoskie co pewien czas dokonywują spławu nowych statków, obstarowywanych przez marynarki han-dlowe i wojenne cudzoziemskie. Han-del odzyskuje powoli stracone rynki zbytu, wyszukując koniunktury chwi-łowej. I gdyby nie trudność osiągnięcia pokładowa światowej, trudność osiągnięcia porozumienia pomiędzy krajami które mogłyby wzajemnie się uzupełniać w roli europejskiej przeciwwagi parę za-oceanicznych, to można by stwierdzić, że najgorszy okres powojennego życia minął bezpowrotnie.

Niestety, horyzont polityczny nie-ma nic wspólnego z przeczystym hory-zontem, ukazywanym nam przez wło-ską wiosnę, chmurzy się ciagle i Bóg raczy wiedzieć czy i kiedy na stałą pogodę się wyjaśni.

W dziedzinie polityki zagranicznej, utrzymując przyjaźń z państwami, któ-rych najżywościjsze interesy znajdują się na tej samej programowej linii, Włochy starają się odgrwać rolę swo-bodę rąk czynnika możliwie jaknaj-bardziej neutralnego, aby nie związy-wać sobie swobody rąk w odpowied-niej chwili. Doświadczenie nauczyło

sferę obecnie rządzące tej ostrożności, której nie znają poprzednie pokolenia wyrósł w entuzjastnie oswobodzenia z jarzma podziału na państwa i pa-ństwka. Zbyt często brak tej ostro-żności narażał Włochy na przykre roz-czarowania.

To też naprzykład w stosunku do lansowej przez Francję idei przetwo-rzenia mandatowej Syrii w niepodleg-łe królestwo. Włochy wyraźnie oświad-czyły poprzez inspirowane przez Mini-sterjum Spraw zagranicznych komen-taryze prasy, że naruszenie równowagi politycznej na jakimkolwiek teryto-rium bezpośrednio dotyczy polityki wło-skiej i wymaga dłuższego zastanowie-nia się nad korzystnymi i ujemnymi ob-jaławami. Temnienniej prasa włoska przypomniała mimochodem, że w myśl układów międzynarodowych i Włochy mają prawo do mandatów, których wbrew zasadom sprawiedliwości nie otrzymały.

Tego rodzaju „namiok” jak mówią Rosjanie jest niezwykle wielomówny.

Prężność współczesnego życia Włoch obejmuje wszelkie dziedziny, nie wszędzie jednak przejawia się ona w rezultatach natychmiastowych. Pisa-liśmy już o kryzysie teatralnym doty-czącym teatru, jako całokształtu a więc autorów, aktorów reżyserów i publicz-ności. Kryzys ten trwa w dalszym cią-gu.

W zakresie literatury pojawiają się ciekawe zapowiedzi nowych talentów, jak naprzykład Konrad Alvaro nagro-dzony ostatnio literacką nagrodą tu-ryńskiego dziennika „La Stampa”, Gli Moravia autor ciekawej powieści „Gli

indipendenti”, jak cały szereg innych autorów, odzwierciedlających skompli-kowaną psychę włoską, zgodnie z no-wymi poczynaniami w literaturze wszechświatowej. Pokłosie śmierci w krótkim, przeciągu czasu odkryło po-trótną żalobą literaturę włoską poprzez tragiczną śmierć zdolnego powieścio-pisarza Humberta Fracchia, znanego i w Polsce poety i krytyka literackiego Ludwika Valli'ego a obecnie znakomitego dramaturga i powieściopisarza Fausta Marji Martini'ego. Przerzedzają się szranki ale na krótko, życie wnosi nowe czynniki twórcze i luki pozosta-wione przez zmarłych wypełniają się powoli: pozostaje jedynie żal, że ci, którzy mieli tyle do powiedzenia zdo-lali wypowiedzieć się częściowo.

Myśl wraca mimowoli do święta założenia Rzymu: dwadzieścia siedem wieków minęło od tej chwili w której plóg Romulusa zakreślił według rytua-lu etrusko - italskiego granice Roma Quadrata na Palatynie a zszesnaste wieków od czasu, kiedy na gruzach ce-sarskiego Rzymu rządząca się potęgą imperjum duchowego przejęła dziedzic-two przemianowania na świat z tego kraju Latynów.

O tem nie można zapominać. Istot nie włości pamiętając, że sa pierworod-nymi dziećmi tego wszystkiego, co Rzym dokonał w ciągu dwudziestu sied-mi wieków swego istnienia, że przy-czynili się oni bezpośrednio do stwo-rzenia granitowego dzieła krystalizu-jącego w dwóch słowach: Wieczne Miasto!

Leonard Kociemski.

Sprawa toru wyścigowego na Pośpieszce

W dniu wczorajszym zamieściliśmy krótki artykuł o niespodziewanym wyniku sprawy Toru Wyścigowego na Pośpieszce, własności, jak wiadomo, spadkobiercy sp. Antoniego Alexandrowicza. Obecnie powstał zatarg pomiędzy bratem zmarłego Antoniego, Stanisławem Alexandrowiczem i „T-wu Zachęty do Hodowli koni i sportu konnego”. Ażby nie być posądzonym o jednostronność zwróciliśmy się do p. Stanisława Alexandrowicza z prośbą o wyłączenie swego stanowiska w tej ciekawej i interesującej niewątpliwie szerszy ogół, sprawie. W odpowiedzi p. Stanisław Alexandrowicz nadał nam oświadczenie następujące:

Azczolwiek sp. brat mój Antoni zezwalał na swoich terenach rozwijać się „T-wu Zachęty do hodowli koni i sportu konnego”, sam wydanie przyczynił się do tego rozwoju, będąc prezesem T-wa, jednakże nigdy w życiu nie sporządzał żadnego aktu darowizny, ani przekazania swojej własności na rzecz Towarzystwa, a więc pod tem względem informacja artykułu nie odpowiada prawdzie.

Kwestia praw własności do terenów toru wyścigowego nie wylaniała się za życia mego brata dla tej prostej przyczyny, że nikt nie ośmieliłby się podnosić takiej kwestii, albowiem wszystkim było wiadomo, że tereny te jako wchodzące do składu maj. Pośpieszka należały do mego brata i że ten jako miłośnik sportu konnego dawał im siebie gościć T-wu wyścigowemu, co mu nie przeszkadzało zasiewać obszarów położonych wewnątrz toru do ostatniego roku.

Co do mnie nie dążyłem również do „zagładz” toru wyścigowego, uważam jednak, że w społeczeństwie, w którym istnieje jeszcze prawo własności prywatnej, należy do prawa szanować i dlatego chętnie podejmuję wszelkie czynione dotąd pertraktacje, mające na celu kupno lub też wydzierżawienie należących do mnie terenów toru wyścigowego.

Niestety obecne władze T-wa zamiast doprowadzić rozpoczęte negocjacje do końca, czynią zamachy na moją własność w drodze zawłaszczenia mojej nieruchomości nie mając ku temu absolutnie żadnych praw, gdyż jedynym prawnie uznanym i hipotecnie zatwierdzonym spadkobiercą mego brata jestem ja.

Nie dość na tem władze T-wa realizować moich praw własności nazywając „zaczachem”. Czyż można iść dalej?

Wkrótce dojdzie do tego, że niebezpiecznym będzie udzielać komuś gościnę, bo niebawem gość zacznie się swoim zachowaniem i zamknięciem się w „swoim pokoju” na waszą kłódkę.

Porozumiewając opinię publiczną ocenę metod działania obecnego kierownictwa „Towarzystwa”, proszę przyjąć zapewnienie, że nie dam się wywodzić z tego mienia.

Łącząc wyrazy najgłębszego szacunku Stanisław Alexandrowicz.

Przed walnym zjazdem LOPP w Warszawie

Okres wiosenny ożywia się zbiegiem kongresów, zjazdów, konferencji. Zjazd sp. pewnego rodzaju rachunek sumienia całej organizacji, i zarazem najwyższym ciałem ustawodawczym. Najpotężniejszą w Polsce organizacją, liczącą ponad 3/4 miliona członków na terenie całej Rzeczypospolitej LOPP ma zwołać swe najwyższe władze do Warszawy na koniec kwietnia. Mają się tam zjechać delegaci z całej Polski wybrani na tak zwanych zebraniach, według nie żarłaczek Okręgowych. Taki właśnie zjazd Okręgowy ma się odbyć w niedzielę w Wilnie, w siedzibie Ogniska Kolejowego. Przyjadą tutaj przedstawiciele Okręgowego komitetu LOPP w Wilnie, z terenu całej Dystryktu Wileńskiej, reprezentujący 11 tysięcy członków zrzeszonych w LOPP kolejowym. Wybrani oni zostali na zjazdach od działowych, które się odbyły w Królewstwie, Lidzie, Baranowiczach, Wolkowsku, Brześciu, Łapach, Białymstoku i Grodnie.

Zjazd oddziałowy z kolei obelane zostały przez delegatów kół lokalnych rozsiadających się na małych stacjach kach, i w mniejszych ośrodkach pracy, jak widzieliśmy tutaj do czynienia z potrojną selekcją uczestników, to też na zjazd w Warszawie mogą trafić tylko najbardziej wyrobieni działacze LOPP. Ten sposób demokratycznej reprezentacji ma bardzo ważne znaczenie, ponieważ unika fermentu i demagogii jakie są nieuniknione przy reprezentacji proporcjonalnej. Kandydatami na zjazd do Warszawy z ramienia kolejarzy wileńskich są: pp. Dudycz, Romanowski, Niedziółka, Trynkiewicz, Markiewicz, Paszkiewicz oraz in. Witort; obok wybranych delegatów z urzędu na zjazd jedzie prezes komitetu in. Budkiewicz. Poza wybranych delegatów na zjazd warszawski, zgromadzenie Wileńskie odwiedzi Zarząd przed dodaniem nowych członków z posród pp. in. Stankiewicz, B. Iwczewskiego, Trzaski, Wyszowskiego, Głuskiego, Piętkowicza, Gładysza, Borkowskiego, Myślińskiego, Małyszko.

Do komisji rewizyjnej przewidziani są: pp. in. Zemojtel, Sadowski, Hryniewicz, Kuczyński, Ziembicki.

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach, trawieniu, niemiak w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparcia, wymiotach lub rozchwilał, już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józela” działa pewnie, szybko i dodatnio. Zadać w aptekach i drogeriach

WALKA SPOŁECZNA RZĄDU Z KŁĘSKĄ SACHARYNĄ

W dzisiejszym numerze zamieszczamy obwieszczenie Urzędu Skarbowego o nagrodach wyznaczonych przez Ministerstwo Skarbu za wskazanie przekupnia (zł. 25), lub sklepu (zł. 75), — sprzedającego sacharynę, — przyczem osoba informatora nie będzie uławianona.

Zarządzenie to dopełnia akcję, wszczętą przez nasze organizacje naukowe i szkolne, harcerzy i Związek Pracowni. Administracji Gminnej w kierunku pouczenia ludności o dużym znaczeniu spożywania cukru. W tym celu są szeroko po kraju kolportowane barwne afisze.

Ziemie byłego Ober - Ostu są terenem, jeszcze z czasów wojny, największego spożycia sacharyny.

Bezlitosnie należy tępić szumowitów i wszelką opiekę otoczyć akcją naszych organizacji społecznych, zmierzających do uzdrowienia i podniesienia trybu życia nieszczęśliwych warstw ludności.

Wszelkich informacji udziela oraz bezpłatnie materiały propagandowe przesyła powołana potrzeba chwili do życia Biuro Propagandy Konsumpcji Cukru (Warszawa, Karowa 20)

Uroczysty ingres ks. biskupa Czarneckiego

W KOSCIELE PO-AUGUSTJAŃSKIM

Wczoraj odbył się w kościele po-augustjańskim przy ul. Sawicz uroczysty ingres nowomianowanego biskupa obrządku wschodnio - słowiańskiego ks. Mikołaja Czarneckiego, który wyznaczony został niedawno na wizytatora apostolskiego w Polsce.

Uroczysty akt zgromadził w udekorowanym zieloną kościele liczne rzesze wiernych, przybyłych aby wysłuchać nabożeństwa, odprawionego przez księdza proboszcza Macewicza oraz przyjąć błogosławieństwo z rąk ks. biskupa.

W czasie nabożeństwa śpiewał chór zakonnic.

Kto podpalił Urząd Skarbowy w Głębokiem

Władze, prowadzące dochodzenie w sprawie zagadkowego pożaru w Głębockim Urzędzie Skarbowym nie zdołały jeszcze natrafić na sprawcę podpalenia, który bezwzględnie znał dobrze rozkład urzędu i miał swój cel, by ogień podłożył w miejscu, gdzie były akta podatkowe. Ze pożar powstał z podpalenia, to nie ulega już żadnej wątpliwości, bowiem wybuchł on odrazu w kilku miejscach i był podniecany naftą.

KRONIKA

NIEDZIELA
Dziś 19
Jutro
Sułpiusza

W. s. g. 4 m. 11
Z. s. g. 6 m. 27

SPÓSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGII U.S.B. W WILNIE

z dnia 18. IV 31

Ciepłota średnia w mm 759

Temperatura średnia -1-4

Temperatura najwyższa -1-7

Temperatura najniższa 0

Opad w mm. —

Wiatr południowo-wschodni

Tendencja: spadek, potem wzrost

Uwagi: półpochm.

KOŚCIELNA

W sprawie Kongresu Eucharystycznego w Wilnie. Związki i stowarzyszenia, które pragną wziąć udział w Kongresie Eucharystycznym w Wilnie: czy to w adoracji w Ostrzebramie, czy też w uroczystym nabożeństwie na placu Katedralnym, zechcą zgłosić swój udział u przewodniczącego sekcji liturgicznej - pochodowej Kongresu ks. kan. Cichońskiego dn. 20 lub 21 kwietnia o godz. 5 — 6 wiecz. (ul. Metropolitana 11). Panie adorują od godz. 15 w piątek 8 maja, przez całą noc i w sobotę do godz. 15, Panowie zaś od godz. 15, w sobotę, przez całą noc następną i w niedzielę do godz. 9 rana.

URZĘDOWA

Konferencja w sprawach gospodarczych Wileńszczyzny i Nowogródziny. W dniu 16 bm. odbyła się w Izbie Przemysłowej i Handlowej w Wilnie wspólna Konferencja przedstawicieli Wydziałów Wojewódzkich z Wilna i Nowogródka oraz sfer go sponsorujących województw Wileńskiego i Nowogródzkiego, reprezentowanych przez Izbę Przemysłową i Handlową w Wilnie, wojewódzkie Organizacje Kółek Rolniczych i Związków Ziemian oraz Izby Rzemieślnicze w Wilnie i Nowogródzie.

Konferencja zaakceptowała ostateczny tekst obecnego memoriału w sprawie stanu gospodarczego i najważniejszych potrzeb Wileńszczyzny i Nowogródziny, opracowanego przez Izbę P-H w Wilnie w porozumieniu ze sferami rolniczymi, rzemieślniczymi i z Wydziałami Wojewódzkimi.

Memoriał, który liczy 165 stron pisma ma szanownego, będzie wydrukowany i przedstawiony czynnikom rządowym.

Na konferencji przewodniczył b. minister p. Staniewicz.

Odnaczenia za usługi na polu pracy niepodległościowej. Za usługi na polu pracy niepodległościowej, zarządzaniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z 13 kwietnia r. zostały odznaczone następujące osoby: Krzyżem Niepodległości z mieczami — komisarz Kasy Chorych plk. Kazimierz Hertel, urzędnik w Zakładzie Ubezpieczeń Karol Przegaliński; Krzyżem Niepodległości — mjr. Babiński Kazimierz i żona Małgorzata, nauczyciel w Kuratorium, Stefan Mydlarz — starosta wileński, Irene Małgorzata, przewodnicząca ZPOK w Świecianach, Jerzy Olkowsk, burmistrz w Nowej Wilejce; medale niepodległości — Juliusz Narowski (nauczyciel w Wydziale Dystryktu Okręgowego PKP).

Medale za ratowanie głąbnych. Pan minister spraw wewnętrznych nadał po raz pierwszy medal za ratowanie ginących aspirantów straży pożarnej w Wilnie Zygmuntovi Kałenskowi, i Janowi Siergiejowski, starzemu strażakowi tejsze straży pożarnej.

Wymienieni odznaczeni zostali za wyratowanie z narażeniem życia kobiety i dziecka z planowanego domu w lipcu 1930 r. w czasie pożaru przy ul. Zamkowej. Także medal został nadany 11 kwietnia Józefowi Majce za uratowanie toniącej kobiety w dniu 4 stycznia 1930 r.

WOJSKOWA

Bacność Kaniowicz i Żeligowicz. W dniu 26 kwietnia b. r. o godz. 12-jej w południe w lokalu Kasyna Garnizonowego ul. Mickiewicza -13) odbył się i wale zebranie wileńskiego oddziału Związku Kaniowiczów i Żeligowiczów.

Porządek dzienny walego zebrania: 1) Zagajenie zebrania, 2) Wybór prezjum walego zebrania, 3) Referat: „Rzut oka na dzieje powstania II Korpusu i 4 Dv. Strzelców gen. Żeligowskiego, 4) Wybór władz Związku, 5) Wolne wnioski. Obecność wszystkich Kaniowiczów i Żeligowiczów konieczna!

Ci Kaniowicz i Żeligowicz, którzy dotąd nie złożyli deklaracji, będą mogli być przyjęci w poczet członków związku w dniu walego zebrania, po złożeniu odpowiednich dowodów.

AKADEMICKA

Z Chóru Akademickiego. Pierwsza po świętą próbą chóru odbędzie się w niedzielę 20 b. m., następną w piątek. Początek o godz. 8 m. 15.

REUMATYZM
artretyzm, podagra, ischias, choroby kobiece
— zysk największy w zdrajnikach
INOWROCŁAW
sezon od 1-go kwietnia

Komunikat Zrzesz. Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej

W dn. 28 i 29 IV. r. odbyło się w Warszawie w gniechu Sądu Apelacyjnego, doroczne walne zgromadzenie Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów R.P. przy licznych udziałach delegatów z całego kraju, pod przewodnictwem sędziego N. T. A. Franciszka Pedowskiego.

Na wstępie obrad prezes zastępującego Zarządu Głównego Zrzeszenia, Sędzia Sądu Najwyższego, Wacław Miszewski, przedstawił w ogólnych zarysach sprawozdanie z działalności Zrzeszenia w roku ubiegłym, podkreślając, że rok ten można zaliczyć do wyjątkowych dla zrzeszonej korporacji sędziowskiej, która według statutu wśród innych celów, ma za zadanie strzeżenie odpowiedniego poziomu wpływów, godności i powagi magistratury sądowej.

W związku z pewnymi zdarzeniami — podniósł prezes Miszewski — dawały się słyszeć głosy, zwłaszcza w prasie codziennej, wyrażające obawy i powątpiewania, czy sędziowskie stanowisko w odpowiednim poziomie wymaga, które mu stawia społeczeństwo. W tej materii Zrzeszenie nie zabierało głosu publicznie, z uwagi na to, że omawiane enuncjacje zawierały zbyt wiele momentów politycznych, Zrzeszenie zaś jako organizacja z natury rzeczy apolityczna nie mogło w tych warunkach wyrażać zdania o słuszności, lub niesłuszności podnoszonych obaw. Zresztą wysuwane obawy naogół nie były uzasadnione, a nadto, co zasługuje na specjalne podkreślenie, wysuwane przedwczesnych wniosków, z pewnych faktów nie powinno mieć miejsca, bowiem nie ulega wątpliwości, że sędziowsko stać będzie na straży prawa i godnie spełni swoje zadanie.

Po wyczerpującej dyskusji sprawozdanie zostało przyjęte przez zgromadzenie, który zarazem udzielił absolutorium zastępcy zarządu głównemu Zrzeszenia. Obrady Zjazdu toczyły się również w komisjach, powołanych do rozważenia spraw, zmiany statutu, opracowania programu gospodarczego i samopomocy uposażeniowej, uzdrowiskowej — letniskowej, kasy zapomogowej, oraz w sprawie konstytucyjnego stanowiska sędziowskiego w Państwie. Wyższe obrady komisyjnych zostały przedstawione na plenum, które powzięło odpowiednie uchwały, w szczególności zgromadzenie stwierdziło, że jakkolwiek uznaje w obecnej sytuacji skarbowej Państwa potrzebę oszczędności, to jednak redukcja uposażeń funkcjonariuszów państwowych, a zwłaszcza sędziów, okazuje się zbyt wielką ofiarą przy tak niskim uposażeniu.

Podczas przerwy w obradach sędzia Zygmunta Zaleski, członek zarządu głównego Zrzeszenia, wygłosił referat na temat „Konstytucyjnego stanowiska sędziowskiego w Państwie”, podając m. in. analizę odnośne postanowienia Konstytucji marcowej i projektu, będącego przedmiotem rozważań ciała ustawodawczego.

Po przewie dokonano wyboru 45 członków zarządu głównego Zrzeszenia, którego przejdzie ukonstytuowało się, jak następuje:

Sędzia Sądu Najwyższego Wacław Miszewski (prezes), wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie Kazimierz Flejszyski, sędzia Sądu Najwyższego Stanisław Nowodworski, i sędzia Sądu Okręgowego w Toruniu Stanisław Arkusiewicz (wiceprezes) wiceprezes Sądu Okręgowego w Warszawie Jan Karwory (sekretarz generalny), oraz sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie Marjan Janowski (skarbnik).

FILM I KINO

Hollywood: Koniec świata. Reżyser Abel Gance.

Rola Abela Gance'a w rozwoju kinematografii jest — mówiąc prościej — epokową. Wszyscy wybitniejsi reżyserzy filmowi są jego uczniami i, jak to często bywa, nazwiska ich stały się bardziej głośne od mistrza. Produkują bowiem dużo i często,

— Występy Marii Modzelewskiej i Aleksandra Węgrki. W wtorek dnia 21-go bm. rozpoczyna w Teatrze Lutnia trzydniowe występy znakomity artysta warszawski: Maria Modzelewska i Aleksander Węgrki. Uluubięci publiczności stołecznej ogrędzą pełną napięcia dramatycznej oryginalną sztukę Verneilla „Pan Lambert”.

Bilety już można nabywać w kasie zamawiając od 11 — 9 w.

Występy Rosyjskiego Teatru Dramatycznego z Rygi. 24 bm. rozpoczyna w Teatrze Lutnia szereg gościnnych występów zespół Rosyjskiego Teatru Dramatycznego w Rydze. Występy te wywołują w Wilnie wielkie zainteresowanie ze względu na bogaty i nader urozmaicony repertuar, świetne wykonanie aktorów, oraz wysoki artystyczny poziom widowisk.

Bilety już są do nabycia w kasie zamawiając od 11 — 9 w.

CO GRAJĄ W KINACH?
Heljos — Wale miłości
Hollywood — Koniec świata.
Casino — Trzej chłrestni ojcowie.
Kino Miejskie — Gwiazdista eskadra.
Mimoza — Ponad śnieg.
Stylowy — Miasto Kłeski; nad program Wampiry Warszawy.
Światowid — Pat i Patachów wśród ludźców.

Pan — Indyjski grobowiec.
Ognisko — Ziemia obiecana.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Policjant strzela w obronie własnej. Wczoraj w nocy na ul. I Bateriaj policjant III kom. PP p. Feliks Rykiewicz spotkał czterech osobników, którzy awanturowali się w sposób zwracający uwagę.

Awanturujący, gdy policjant wezwał ich do spokoju, poczęli obrażać.

Pierwszorzędny damski zakład krawiecki

G. LINT TROCKA 4, m. 5.

Wobec ogólnego kryzysu obniżyliśmy ceny



OBWIESZCZENIE NAGRODY 25 ZŁOTYCH za wskazanie przekupnia sacharyny NAGRODY 75 ZŁOTYCH za wskazanie sklepu sprzedającego nielegalnie sacharynę

Używając sacharynę zamiast cukru, oszukujesz samego siebie. Sacharyna jest dla organizmu bez wartości. Sprzedaż sacharyny dozwolona jest jedynie za receptą lekarską.

Tymczasem po jarmarkach i po wsiach kręcą się przekupnie, sprzedający sacharynę. Sprzedają ją też po sklepach nieuczciwi kupcy.

Policja na każde wezwanie obowiązana jest oskarżenie sprawdzić, spisać protokół i skierować sprawę do władz skarbowych, dla przekazania sprawy Sądowi, który wymierza na zasadzie Rozporządzenia Pana Prezydenta Rzplitej z dnia 7 października 1927 r., karę w wysokości od 200 do 2.000 złotych, a oprócz tego 2 tygodnie do pół roku aresztu.

Każdy obywatel, który przyczyni się do ujęcia handlarza sacharyną, otrzyma 25 złotych nagrody, a kto wskaże sklep, w którym znajduje sacharynę, otrzyma 75 złotych.

URZĄD SKARBOWY
AKCYZ I MONOPOLÓW PAŃSTWOWYCH

zasypują nas coraz to nowymi filmami kazać pamiętać w ten sposób o sobie; podczas gdy w głąbi i szczyty twórcy, pracując po kilka lat nad każdym swoim filmem, stawia sobie i rozwiązuje wciąż nowe zagadnienia, natychmiast podchwytując i często zbanalizowane przez innych. Ci inni — to przedewszystkiem dwaj najwybitniejsi reżyserzy rosyjscy — Pudowkin i Tunański, i poprostu cała ostatnia doba kinematografii niemiecka, która po swojemu użytkowała i przetwarza pomysły Gance'a. Wpływ jego na film współczesny rozpoczął się od słynnego „J'accuse”, który, można powiedzieć, posiadał w zarodku te wszystkie efekty wizualne, jakimi dzisiaj posługuje się reżyserzy. A było to w r. 1919. Poza tem, film był rewelacją w kinematografii z kina uważanego za rozrywkę i to rozrywkę gminną, uczynił sztukę, wskazał jej cele, wysunął nawet ideali. Stało się dla tego, że Abel Gance — to nie tylko reżyser, scenarzysta i aktor — ale przedewszystkiem „poeta”, a więc naprawdę twórca, w którego wciąż inne rodzą się idee, którego wciąż inne interesują zagadnienia. Krytyka słusznie stwierdziła, że na twórczość tego mistrza. Produkują bowiem dużo i często, poety filmu składają się dwa czynniki: liryzm i wynalazczość techniczna. Do tego dochodzą jeszcze pewne środki artystyczne, które można nazwać dążeniem do formy. Owe fragmenty scen, powiększenia i zblżenia, „potrójny ekran”, przepływanie obrazów, cienie i sylwety, zamiast postaci albo owe „fragmenty winietowe” (ścisnące się ręce, kieliski stykające się w powietrzu i t.p.) — oto niektóre ze zdobyczy Gance'a, tak rozpoznać w dzisiejszym kinie. Te i inne wartości zobaczmy i w „Koncu świata”. Liryzm, wylany w osobie i życie Jana Nowalka, milionera i apostoła, wieszczącego koniec świata — i nieskończone bogactwo pomysłów technicznych w scenach, przedstawiających straszliwy kataklizm: zetknięcie ziemi z kometa. S cenny końca świata — to niesłychany skróty, na jakie ze wszystkich sztuk tylko film zdobył się może — skróty i przekroji naszej współczesności. Najgroźniejszą superfilmu nie oddadzą jeszcze tej grozy, jaką oglądamy na ekranie. W znaczących, pełnych chaosu, nie logicznych, przerażających obrazach ujawnia się człowiek, którego umiał wyrzucić Gance — poeta, poparty przez Gance'a mistrza techniki.



nienostrożności noga Kremera trafiła w oko i została złamana. Poszkodowanemu Pogotowie Ratunkowe udzieliło pomocy i odwoziło do szpitala dziecięcego na Antokolu.

Kradzieże. Płomowi Łaza rzowi (No wogrodzka 12) nieznani sprawcy skradli przy W. Pohulance 23 z piwnicy klej łączącej wartości 557 zł.

Napadnięty widząc że zagrożonym wydobyl rewolwer i zagroził użyciem broni, a gdy to nie poskutkowało, strzelił, raniąc w nogę jednego z napastników Aleksandra Sakowicza (Lwowska 57). Towarzyszy jego braci Raubo i J. Wańczyka zatrzymano, zaś Sakowicza skierowano do szpitala.

Mierniczy przysięgły

Włodzimierz Boronicki
Wino, ul. Felny 16, m. 5 tel 15-43
Przyjmuje dokonywania parcelacji, pomiarów miejskich i podmiejskich, projektowanie osiedli podmiejskich i letniskowych, regulacja miast i miasteczek, ekspertyzy sądowe, likwidacja serwitutów, sprawowanie i wykonywanie planów oraz sporządzenie planów dla hipoteki
Godz. przyjęcia: od 9-2 i 6-7 pp.

— Usiłowanie samobójstwa. Z niewyjaśnionych bliżej przyczyn otrula się esencją octową 18-letnia Irena Neromska (Wielka 26). Zdolano ją uratować.

— Echa kradzieży listów zastawnych. Pościg policji za sprawcą kradzieży listów zastawnych u p. Duszyńskiego (św. Janka 12) których wartość sięga 46 tys. zł., nie dał jeszcze rezultatów. W każdym bądź razie dzięki ich wskazówkom poszkodowanego policja jest już na tropie złodzieja i poszukuje go.

— Wypadek z nieuwagą. Do przejeżdżającej ulicą Legionową dorożki uciepili się z tyłu 5-letni Kremer Josef, zam. przy tejże ulicy pod. nr. 179. Wskutek

POPIERAJCIE L.O.P.P.

RADJO WILENSKIE

NIEDZIELA, DNIA 19 KWIETNIA
10.15: Transm. nabożeństwa z Poznania.
12.15: Poranek z Filarów. Warsz. (Utwory Czajkowskiego).
12.20 — 13.40: Odczyty rolnicze i muzyka z Warsz.
13.40 — 13.55: Audycja dla dzieci.
15.30 — 16.10: Audycja dla dzieci młodszych „Szary punkt” — opowiadanie Elżbiety Minkiewiczówny. Odczyta autorka.
Tr. na Warszawy.
16.10 — 16.55: „W rocznicę Raszyny” — odcz. z Warsz. wygł. prof. H. Mościcki.
17.15 — 17.30: „Prorok soli i wolności” — felj. z Warszawy wygł. O. Jellena.
17.30 — 18.10: Wieczór spisko — orawski z Krakowa.
18.15 — 19.00: Koncert popularny.
19.00 — 19.25: „Co się dzieje w Wilnie” — pog. wygł. Mieczysław Limanowski, prof. USB.
19.25 — 19.40: „Papier i życie na scenie” — dialog wygł. p. p. dr. Zawistowski i Halina.
20.00 — 20.20: Słuchowisko kabaretowe.
20.20 — 22.00: VI niedziela kameralna w wyk. zespołu im. St. Moniuszki.
22.00 — 22.15: „Manja tworzenia” — felj. z Warszawy wygł. prof. I. Zieliński.
22.15 — 22.35: Koncert solisty z Warszawy (M. Janowski).
22.35 — 24.00: Kom. i muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK DNIA 20 KWIETNIA
12.05 — 12.50: Muzyka operowa (płyty).
13.50 — 14.35: Lekcja francuskiego.
16.15 — 16.45: Audycja dla dzieci.
17.15 — 17.45: „Wyzwolenie Wilna” — odcz. z Warszawy wygł. dr. W. Lipiński.
17.45 — 18.45: Muzyka lekka z Warszawy.
19.10 — 19.25: Komunikat rolniczy.
20.00 — 20.15: „Powitanie wiosny” — felj. z Warszawy wygł. L. Chrzanowski.
20.15 — 20.30: Odczyt aktualny z Warszawy.
20.30 — 21.50: Odczyt muzyczny z Warszawy.
21.50 — 23.00: Operetka z Warszawy.
23.00 — 24.00: Komunikaty i muzyka taneczna z Warszawy.

PRZETARG
Wileński Urząd Wojewódzki (Dyrekcja Robót Publicznych) ogłasza przetarg ofertowy na następujące ogrody warzywno-owocowe:
1) ul. Młynowa nr. 2
2) ul. Ostrobramska nr. 9.
3) ul. W. Pohlanka nr. 21;
4) ul. W. Pohlanka nr. 38.
Przetarg odbędzie się w dn. 25 kwietnia 1931 roku o godzinie 10 w Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, przy ul. Magdaleny 2 (pokój nr 78).
Pisemne oferty oddziennie na każdy ogrodnik winne być złożone w tymże dniu do godz. 9.30 w Kancelarii Oddziału Budowlanego Dyrekcji Robót Publicznych pokój nr 92 łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadium przetargowe po 20 zł. od każdego obiektu.
Rozpatrywane będą oferty tylko fachowców.
Bliższe informacje o obiektach oraz warunkach dzierżawy otrzymać można w Dyr. Robót Publ. pokój nr 92 w godzinach urzędowych od 12 do 13-ej.
Za wojewodę
kierownik Oddziału Budowlanego
(—) A. Przygodzki.

PRZETARG
Wileński Urząd Wojewódzki (Dyrekcja Robót Publicznych) ogłasza przetarg ofertowy na następujące ogrody warzywno-owocowe:
1) ul. Młynowa nr. 2
2) ul. Ostrobramska nr. 9.
3) ul. W. Pohlanka nr. 21;
4) ul. W. Pohlanka nr. 38.
Przetarg odbędzie się w dn. 25 kwietnia 1931 roku o godzinie 10 w Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, przy ul. Magdaleny 2 (pokój nr 78).
Pisemne oferty oddziennie na każdy ogrodnik winne być złożone w tymże dniu do godz. 9.30 w Kancelarii Oddziału Budowlanego Dyrekcji Robót Publicznych pokój nr 92 łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadium przetargowe po 20 zł. od każdego obiektu.
Rozpatrywane będą oferty tylko fachowców.
Bliższe informacje o obiektach oraz warunkach dzierżawy otrzymać można w Dyr. Robót Publ. pokój nr 92 w godzinach urzędowych od 12 do 13-ej.
Za wojewodę
kierownik Oddziału Budowlanego
(—) A. Przygodzki.

PRZETARG
Wileński Urząd Wojewódzki (Dyrekcja Robót Publicznych) ogłasza przetarg ofertowy na następujące ogrody warzywno-owocowe:
1) ul. Młynowa nr. 2
2) ul. Ostrobramska nr. 9.
3) ul. W. Pohlanka nr. 21;
4) ul. W. Pohlanka nr. 38.
Przetarg odbędzie się w dn. 25 kwietnia 1931 roku o godzinie 10 w Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, przy ul. Magdaleny 2 (pokój nr 78).
Pisemne oferty oddziennie na każdy ogrodnik winne być złożone w tymże dniu do godz. 9.30 w Kancelarii Oddziału Budowlanego Dyrekcji Robót Publicznych pokój nr 92 łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadium przetargowe po 20 zł. od każdego obiektu.
Rozpatrywane będą oferty tylko fachowców.
Bliższe informacje o obiektach oraz warunkach dzierżawy otrzymać można w Dyr. Robót Publ. pokój nr 92 w godzinach urzędowych od 12 do 13-ej.
Za wojewodę
kierownik Oddziału Budowlanego
(—) A. Przygodzki.

PRZETARG
Wileński Urząd Wojewódzki (Dyrekcja Robót Publicznych) ogłasza przetarg ofertowy na następujące ogrody warzywno-owocowe:
1) ul. Młynowa nr. 2
2) ul. Ostrobramska nr. 9.
3) ul. W. Pohlanka nr. 21;
4) ul. W. Pohlanka nr. 38.
Przetarg odbędzie się w dn. 25 kwietnia 1931 roku o godzinie 10 w Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, przy ul. Magdaleny 2 (pokój nr 78).
Pisemne oferty oddziennie na każdy ogrodnik winne być złożone w tymże dniu do godz. 9.30 w Kancelarii Oddziału Budowlanego Dyrekcji Robót Publicznych pokój nr 92 łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadium przetargowe po 20 zł. od każdego obiektu.
Rozpatrywane będą oferty tylko fachowców.
Bliższe informacje o obiektach oraz warunkach dzierżawy otrzymać można w Dyr. Robót Publ. pokój nr 92 w godzinach urzędowych od 12 do 13-ej.
Za wojewodę
kierownik Oddziału Budowlanego
(—) A. Przygodzki.

PRZETARG
Wileński Urząd Wojewódzki (Dyrekcja Robót Publicznych) ogłasza przetarg ofertowy na następujące ogrody warzywno-owocowe:
1) ul. Młynowa nr. 2
2) ul. Ostrobramska nr. 9.
3) ul. W. Pohlanka nr. 21;
4) ul. W. Pohlanka nr. 38.
Przetarg odbędzie się w dn. 25 kwietnia 1931 roku o godzinie 10 w Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, przy ul. Magdaleny 2 (pokój nr 78).
Pisemne oferty oddziennie na każdy ogrodnik winne być złożone w tymże dniu do godz. 9.30 w Kancelarii Oddziału Budowlanego Dyrekcji Robót Publicznych pokój nr 92 łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadium przetargowe po 20 zł. od każdego obiektu.
Rozpatrywane będą oferty tylko fachowców.
Bliższe informacje o obiektach oraz warunkach dzierżawy otrzymać można w Dyr. Robót Publ. pokój nr 92 w godzinach urzędowych od 12 do 13-ej.
Za wojewodę
kierownik Oddziału Budowlanego
(—) A. Przygodzki.

PRZETARG
Wileński Urząd Wojewódzki (Dyrekcja Robót Publicznych) ogłasza przetarg ofertowy na następujące ogrody warzywno-owocowe:
1) ul. Młynowa nr. 2
2) ul. Ostrobramska nr. 9.
3) ul. W. Pohlanka nr. 21;
4) ul. W. Pohlanka nr. 38.
Przetarg odbędzie się w dn. 25 kwietnia 1931 roku o godzinie 10 w Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, przy ul. Magdaleny 2 (pokój nr 78).
Pisemne oferty oddziennie na każdy ogrodnik winne być złożone w tymże dniu do godz. 9.30 w Kancelarii Oddziału Budowlanego Dyrekcji Robót Publicznych pokój nr 92 łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadium przetargowe po 20 zł. od każdego obiektu.
Rozpatrywane będą oferty tylko fachowców.
Bliższe informacje o obiektach oraz warunkach dzierżawy otrzymać można w Dyr. Robót Publ. pokój nr 92 w godzinach urzędowych od 12 do 13-ej.
Za wojewodę
kierownik Oddziału Budowlanego
(—) A. Przygodzki.

PRZETARG
Wileński Urząd Wojewódzki (Dyrekcja Robót Publicznych) ogłasza przetarg ofertowy na następujące ogrody warzywno-owocowe:
1) ul. Młynowa nr. 2
2) ul. Ostrobramska nr. 9.
3) ul. W. Pohlanka nr. 21;
4) ul. W. Pohlanka nr. 38.
Przetarg odbędzie się w dn. 25 kwietnia 1931 roku o godzinie 10 w Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, przy ul. Magdaleny 2 (pokój nr 78).
Pisemne oferty oddziennie na każdy ogrodnik winne być złożone w tymże dniu do godz. 9.30 w Kancelarii Oddziału Budowlanego Dyrekcji Robót Publicznych pokój nr 92 łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadium przetargowe po 20 zł. od każdego obiektu.
Rozpatrywane będą oferty tylko fachowców.
Bliższe informacje o obiektach oraz warunkach dzierżawy otrzymać można w Dyr. Robót Publ. pokój nr 92 w godzinach urzędowych od 12 do 13-ej.
Za wojewodę
kierownik Oddziału Budowlanego
(—) A. Przygodzki.

PRZETARG
Wileński Urząd Wojewódzki (Dyrekcja Robót Publicznych) ogłasza przetarg ofertowy na następujące ogrody warzywno-owocowe:
1) ul. Młynowa nr. 2
2) ul. Ostrobramska nr. 9.
3) ul. W. Pohlanka nr. 21;
4) ul. W. Pohlanka nr. 38.
Przetarg odbędzie się w dn. 25 kwietnia 1931 roku o godzinie 10 w Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, przy ul. Magdaleny 2 (pokój nr 78).
Pisemne oferty oddziennie na każdy ogrodnik winne być złożone w tymże dniu do godz. 9.30 w Kancelarii Oddziału Budowlanego Dyrekcji Robót Publicznych pokój nr 92 łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadium przetargowe po 20 zł. od każdego obiektu.
Rozpatrywane będą oferty tylko fachowców.
Bliższe informacje o obiektach oraz warunkach dzierżawy otrzymać można w Dyr. Robót Publ. pokój nr 92 w godzinach urzędowych od 12 do 13-ej.
Za wojewodę
kierownik Oddziału Budowlanego
(—) A. Przygodzki.

PRZETARG
Wileński Urząd Wojewódzki (Dyrekcja Robót Publicznych) ogłasza przetarg ofertowy na następujące ogrody warzywno-owocowe:
1) ul. Młynowa nr. 2
2) ul. Ostrobramska nr. 9.
3) ul. W. Pohlanka nr. 21;
4) ul. W. Pohlanka nr. 38.
Przetarg odbędzie się w dn. 25 kwietnia 1931 roku o godzinie 10 w Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, przy ul. Magdaleny 2 (pokój nr 78).
Pisemne oferty oddziennie na każdy ogrodnik winne być złożone w tymże dniu do godz. 9.30 w Kancelarii Oddziału Budowlanego Dyrekcji Robót Publicznych pokój nr 92 łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadium przetargowe po 20 zł. od każdego obiektu.
Rozpatrywane będą oferty tylko fachowców.
Bliższe informacje o obiektach oraz warunkach dzierżawy otrzymać można w Dyr. Robót Publ. pokój nr 92 w godzinach urzędowych od 12 do 13-ej.
Za wojewodę
kierownik Oddziału Budowlanego
(—) A. Przygodzki.

PRZETARG
Wileński Urząd Wojewódzki (Dyrekcja Robót Publicznych) ogłasza przetarg ofertowy na następujące ogrody warzywno-owocowe:
1) ul. Młynowa nr. 2
2) ul. Ostrobramska nr. 9.
3) ul. W. Pohlanka nr. 21;
4) ul. W. Pohlanka nr. 38.
Przetarg odbędzie się w dn. 25 kwietnia 1931 roku o godzinie 10 w Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, przy ul. Magdaleny 2 (pokój nr 78).
Pisemne oferty oddziennie na każdy ogrodnik winne być złożone w tymże dniu do godz. 9.30 w Kancelarii Oddziału Budowlanego Dyrekcji Robót Publicznych pokój nr 92 łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadium przetargowe po 20 zł. od każdego obiektu.
Rozpatrywane będą oferty tylko fachowców.
Bliższe informacje o obiektach oraz warunkach dzierżawy otrzymać można w Dyr. Robót Publ. pokój nr 92 w godzinach urzędowych od 12 do 13-ej.
Za wojewodę
kierownik Oddziału Budowlanego
(—) A. Przygodzki.

PRZETARG
Wileński Urząd Wojewódzki (Dyrekcja Robót Publicznych) ogłasza przetarg ofertowy na następujące ogrody warzywno-owocowe:
1) ul. Młynowa nr. 2
2) ul. Ostrobramska nr. 9.
3) ul. W. Pohlanka nr. 21;
4) ul. W. Pohlanka nr. 38.
Przetarg odbędzie się w dn. 25 kwietnia 1931 roku o godzinie 10 w Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, przy ul. Magdaleny 2 (pokój nr 78).
Pisemne oferty oddziennie na każdy ogrodnik winne być złożone w tymże dniu do godz. 9.30 w Kancelarii Oddziału Budowlanego Dyrekcji Robót Publicznych pokój nr 92 łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadium przetargowe po 20 zł. od każdego obiektu.
Rozpatrywane będą oferty tylko fachowców.
Bliższe informacje o obiektach oraz warunkach dzierżawy otrzymać można w Dyr. Robót Publ. pokój nr 92 w godzinach urzędowych od 12 do 13-ej.
Za wojewodę
kierownik Oddziału Budowlanego
(—) A. Przygodzki.

PRZETARG
Wileński Urząd Wojewódzki (Dyrekcja Robót Publicznych) ogłasza przetarg ofertowy na następujące ogrody warzywno-owocowe:
1) ul. Młynowa nr. 2
2) ul. Ostrobramska nr. 9.
3) ul. W. Pohlanka nr. 21;
4) ul. W. Pohlanka nr. 38.
Przetarg odbędzie się w dn. 25 kwietnia 1931 roku o godzinie 10 w Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, przy ul. Magdaleny 2 (pokój nr 78).
Pisemne oferty oddziennie na każdy ogrodnik winne być złożone w tymże dniu do godz. 9.30 w Kancelarii Oddziału Budowlanego Dyrekcji Robót Publicznych pokój nr 92 łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadium przetargowe po 20 zł. od każdego obiektu.
Rozpatrywane będą oferty tylko fachowców.
Bliższe informacje o obiektach oraz warunkach dzierżawy otrzymać można w Dyr. Robót Publ. pokój nr 92 w godzinach urzędowych od 12 do 13-ej.
Za wojewodę
kierownik Oddziału Budowlanego
(—) A. Przygodzki.

PRZETARG
Wileński Urząd Wojewódzki (Dyrekcja Robót Publicznych) ogłasza przetarg ofertowy na następujące ogrody warzywno-owocowe:
1) ul. Młynowa nr. 2
2) ul. Ostrobramska nr. 9.
3) ul. W. Pohlanka nr. 21;
4) ul. W. Pohlanka nr. 38.
Przetarg odbędzie się w dn. 25 kwietnia 1931 roku o godzinie 10 w Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, przy ul. Magdaleny 2 (pokój nr 78).
Pisemne oferty oddziennie na każdy ogrodnik winne być złożone w tymże dniu do godz. 9.30 w Kancelarii Oddziału Budowlanego Dyrekcji Robót Publicznych pokój nr 92 łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadium przetargowe po 20 zł. od każdego obiektu.
Rozpatrywane będą oferty tylko fachowców.
Bliższe informacje o obiektach oraz warunkach dzierżawy otrzymać można w Dyr. Robót Publ. pokój nr 92 w godzinach urzędowych od 12 do 13-ej.
Za wojewodę
kierownik Oddziału Budowlanego
(—) A. Przygodzki.

PRZETARG
Wileński Urząd Wojewódzki (Dyrekcja Robót Publicznych) ogłasza przetarg ofertowy na następujące ogrody warzywno-owocowe:
1) ul. Młynowa nr. 2
2) ul. Ostrobramska nr. 9.
3) ul. W. Pohlanka nr. 21;
4) ul. W. Pohlanka nr. 38.
Przetarg odbędzie się w dn. 25 kwietnia 1931 roku o godzinie 10 w Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, przy ul. Magdaleny 2 (pokój nr 78).
Pisemne oferty oddziennie na każdy ogrodnik winne być złożone w tymże dniu do godz. 9.30 w Kancelarii Oddziału Budowlanego Dyrekcji Robót Publicznych pokój nr 92 łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadium przetargowe po 20 zł. od każdego obiektu.
Rozpatrywane będą oferty tylko fachowców.
Bliższe informacje o obiektach oraz warunkach dzierżawy otrzymać można w Dyr. Robót Publ. pokój nr 92 w godzinach urzędowych od 12 do 13-ej.
Za wojewodę
kierownik Oddziału Budowlanego
(—) A. Przygodzki.

PRZETARG
Wileński Urząd Wojewódzki (Dyrekcja Robót Publicznych) ogłasza przetarg ofertowy na następujące ogrody warzywno-owocowe:
1) ul. Młynowa nr. 2
2) ul. Ostrobramska nr. 9.
3) ul. W. Pohlanka nr. 21;
4) ul. W. Pohlanka nr. 38.
Przetarg odbędzie się w dn. 25 kwietnia 1931 roku o godzinie 10 w Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, przy ul. Magdaleny 2 (pokój nr 78).
Pisemne oferty oddziennie na każdy ogrodnik winne być złożone w tymże dniu do godz. 9.30 w Kancelarii Oddziału Budowlanego Dyrekcji Robót Publicznych pokój nr 92 łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadium przetargowe po 20 zł. od każdego obiektu.
Rozpatrywane będą oferty tylko fachowców.
Bliższe informacje o obiektach oraz warunkach dzierżawy otrzymać można w Dyr. Robót Publ. pokój nr 92 w godzinach urzędowych od 12 do 13-ej.
Za wojewodę
kierownik Oddziału Budowlanego
(—) A. Przygodzki.

PRZETARG
Wileński Urząd Wojewódzki (Dyrekcja Robót Publicznych) ogłasza przetarg ofertowy na następujące ogrody warzywno-owocowe:
1) ul. Młynowa nr. 2
2) ul. Ostrobramska nr. 9.
3) ul. W. Pohlanka nr. 21;
4) ul. W. Pohlanka nr. 38.
Przetarg odbędzie się w dn. 25 kwietnia 1931 roku o godzinie 10 w Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, przy ul. Magdaleny 2 (pokój nr 78).
Pisemne oferty oddziennie na każdy ogrodnik winne być złożone w tymże dniu do godz. 9.30 w Kancelarii Oddziału Budowlanego Dyrekcji Robót Publicznych pokój nr 92 łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadium przetargowe po 20 zł. od każdego obiektu.
Rozpatrywane będą oferty tylko fachowców.
Bliższe informacje o obiektach oraz warunkach dzierżawy otrzymać można w Dyr. Robót Publ. pokój nr 92 w godzinach urzędowych od 12 do 13-ej.
Za wojewodę
kierownik Oddziału Budowlanego
(—) A. Przygodzki.

NAJTAŃSZE
kupuje się dobre towary u Główniejszego. Polecamy: wełny, jedwabie, jedwabie sztuczne, deseni wełne i perkalę w pięknych deseniach oraz pończochy, p. niozki, dechielne i skarpetki.
UWAGA — WILEŃSKA 27

PRZETARG
Niniejszym Kasa Chorych m. Wilna podaje do wiadomości, że w dniu 24 kwietnia 1931 roku o godzinie 12 po poł. odbędzie się przetarg na sprzedaż cegły a mianowicie:
1) cegły nowej 214.000 sztuk,
2) cegły starej 310.000 sztuk,
3) cegły starej w połówkach 184.000 sztuk.
Cegła może być sprzedana, tylko większymi partiami lub w całości, osobno stara i osobno nowa. Osoby stojące do przetargu winne złożyć kaucję, w kasie Kasy Chorych miasta Wilna, w wysokości 10 proc. oferowanej sumy i kwit. załączający do oferty; złożona kaucja w razie przyjęcia oferty pozostaje jako zadek.
Kasa zastrzega sobie prawo wywołania przetargu ustnego, wyboru oferenta, względnie nieprzyjęcia żadnej ze zgłoszonych ofert oraz zatwierdzenia przetargu przez Władze Nadzorcze Kasy.
Informacje oraz zezwolenie na obejrzenie cegły udziela Referat Gospodarczy Kasy, ul. Dominikańska 15 w godzinach urzędowych.
Komisarz Zarządzający:
Inż. K. Heutel.

LICYTACJA
różnych towarów nieodebranych przez odbiorców odbędzie się na Stacji Miejskiej PKP przy ul. Wileńskiej nr. 2 w dniu 21 kwietnia 1931 r. o godzinie 10-ej przed południem.

OGŁOSZENIE
Urząd celny w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 11 maja 1930 roku o godzinie 10 odbędzie się sprzedaż licytacyjna towarów skonfiskowanych, niewypakowanych w terminie oraz zdeponowanych przez podróżnych, a mianowicie: cukier, rodzynki, wyroby kosmetyczne, włókiennicze, skóry bydlęce, zabawki dziecięce, wyroby nożownicze, gumowe, metalowe, papier, maszyny, konserwy rybne i t.p.
W razie niesprzedania towarów w dniu 11 maja powtórna licytacja odbędzie się w dniu 26 maja r. b. o godz. 10.
Szczegółowe dane o towarach mogą zainteresowani otrzymać w Urzędzie Celnym w Wilnie — stacja towarowa.
Wilno, dnia 18 kwietnia 1931 r.
Kierownik Urzędu
Inspektor celny (I. Minczewski).

WYSTARCZY TYLKO ZADZWONIĆ
telefon 17-00
Nr. 17-00
a wysłamy Państwu człowieka, dla przycięcia wszelkiego rodzaju garderoby do czyszczenia i prasowania, przyczem tegoż jeszcze dnia dostarczamy do mieszkanka tęż garderobę oczyszczoną i wyprasowaną, jak nową.
Farbiarnia i pralnia chemiczna „EXPRESS”
Wilno, Wielka 31 (róg Szklanej)
Na żądanie Sz. Klientów zostają ubrania reperowane w naszej pracowni.
Gremplowanie materiałów na poczekaniu

NA RATY
5 zł. tygodniowo
Wyznaczki amerykańskie gwarantowane, oraz wszelkie wyroby platynowe
Norbilna i Frageta.
P-ma „Wygodna”, W. Pohlanka 16, m. 36.

UWAGA!
Zadajcie we wszystkich aptekach i drogeriach t. p. Jedynie niezawodne środki
TANATOL przeciw koraluchom
ORWIN przeciw myszom
MOGIL przeciw pluskwom,
SINTIN przeciw molom,
piłkom i t. p.
a przekonacie się, że są najskuteczniejsze.
w użyciu od 1911 roku.
Laboratorium Chemiczne J. Sroczyński i S-ka
Warszawa, Elektoralna 21

UWAGA!
Zadajcie we wszystkich aptekach i drogeriach t. p. Jedynie niezawodne środki
TANATOL przeciw koraluchom
ORWIN przeciw myszom
MOGIL przeciw pluskwom,
SINTIN przeciw molom,
piłkom i t. p.
a przekonacie się, że są najskuteczniejsze.
w użyciu od 1911 roku.
Laboratorium Chemiczne J. Sroczyński i S-ka
Warszawa, Elektoralna 21

UWAGA!
Zadajcie we wszystkich aptekach i drogeriach t. p. Jedynie niezawodne środki
TANATOL przeciw koraluchom
ORWIN przeciw myszom
MOGIL przeciw pluskwom,
SINTIN przeciw molom,
piłkom i t. p.
a przekonacie się, że są najskuteczniejsze.
w użyciu od 1911 roku.
Laboratorium Chemiczne J. Sroczyński i S-ka
Warszawa, Elektoralna 21

UWAGA!
Zadajcie we wszystkich aptekach i drogeriach t. p. Jedynie niezawodne środki
TANATOL przeciw koraluchom
ORWIN przeciw myszom
MOGIL przeciw pluskwom,
SINTIN przeciw molom,
piłkom i t. p.
a przekonacie się, że są najskuteczniejsze.
w użyciu od 1911 roku.
Laboratorium Chemiczne J. Sroczyński i S-ka
Warszawa, Elektoralna 21

UWAGA!
Zadajcie we wszystkich aptekach i drogeriach t. p. Jedynie niezawodne środki
TANATOL przeciw koraluchom
ORWIN przeciw myszom
MOGIL przeciw pluskwom,
SINTIN przeciw molom,
piłkom i t. p.
a przekonacie się, że są najskuteczniejsze.
w użyciu od 1911 roku.
Laboratorium Chemiczne J. Sroczyński i S-ka
Warszawa, Elektoralna 21

UWAGA!
Zadajcie we wszystkich aptekach i drogeriach t. p. Jedynie niezawodne środki
TANATOL przeciw koraluchom
ORWIN przeciw myszom
MOGIL przeciw pluskwom,
SINTIN przeciw molom,
piłkom i t. p.
a przekonacie się, że są najskuteczniejsze.
w użyciu od 1911 roku.
Laboratorium Chemiczne J. Sroczyński i S-ka
Warszawa, Elektoralna 21

UWAGA!
Zadajcie we wszystkich aptekach i drogeriach t. p. Jedynie niezawodne środki
TANATOL przeciw koraluchom
ORWIN przeciw myszom
MOGIL przeciw pluskwom,
SINTIN przeciw molom,
piłkom i t. p.
a przekonacie się, że są najskuteczniejsze.
w użyciu od 1911 roku.
Laboratorium Chemiczne J. Sroczyński i S-ka
Warszawa, Elektoralna 21

UWAGA!
Zadajcie we wszystkich aptekach i drogeriach t. p. Jedynie niezawodne środki
TANATOL przeciw koraluchom
ORWIN przeciw myszom
MOGIL przeciw pluskwom,
SINTIN przeciw molom,
piłkom i t. p.
a przekonacie się, że są najskuteczniejsze.
w użyciu od 1911 roku.
Laboratorium Chemiczne J. Sroczyński i S-ka
Warszawa, Elektoralna 21

UWAGA!
Zadajcie we wszystkich aptekach i drogeriach t. p. Jedynie niezawodne środki
TANATOL przeciw koraluchom
ORWIN przeciw myszom
MOGIL przeciw pluskwom,
SINTIN przeciw molom,
piłkom i t. p.
a przekonacie się, że są najskuteczniejsze.
w użyciu od 1911 roku.
Laboratorium Chemiczne J. Sroczyński i S-ka
Warszawa, Elektoralna 21

UWAGA!
Zadajcie we wszystkich aptekach i drogeriach t. p. Jedynie niezawodne środki
TANATOL przeciw koraluchom
ORWIN przeciw myszom
MOGIL przeciw pluskwom,
SINTIN przeciw molom,
piłkom i t. p.
a przekonacie się, że są najskuteczniejsze.
w użyciu od 1911 roku.
Laboratorium Chemiczne J. Sroczyński i S-ka
Warszawa, Elektoralna 21

UWAGA!
Zadajcie we wszystkich aptekach i drogeriach t. p. Jedynie niezawodne środki
TANATOL przeciw koraluchom
ORWIN przeciw myszom
MOGIL przeciw pluskwom,
SINTIN przeciw molom,
piłkom i t. p.
a przekonacie się, że są najskuteczniejsze.
w użyciu od 1911 roku.
Laboratorium Chemiczne J. Sroczyński i S-ka
Warszawa, Elektoralna 21

UWAGA!
Zadajcie we wszystkich aptekach i drogeriach t. p. Jedynie niezawodne środki
TANATOL przeciw koraluchom
ORWIN przeciw myszom
MOGIL przeciw pluskwom,
SINTIN przeciw molom,
piłkom i t. p.
a przekonacie się, że są najskuteczniejsze.
w użyciu od 1911 roku.
Laboratorium Chemiczne J. Sroczyński i S-ka
Warszawa, Elektoralna 21

UWAGA!
Zadajcie we wszystkich aptekach i drogeriach t. p. Jedynie niezawodne środki
TANATOL przeciw koraluchom
ORWIN przeciw myszom
MOGIL przeciw pluskwom,
SINTIN przeciw molom,
piłkom i t. p.
a przekonacie się, że są najskuteczniejsze.
w użyciu od 1911 roku.
Laboratorium Chemiczne J. Sroczyński i S-ka
Warszawa, Elektoralna 21

UWAGA!
Zadajcie we wszystkich aptekach i drogeriach t. p. Jedynie niezawodne środki
TANATOL przeciw koraluchom
ORWIN przeciw myszom
MOGIL przeciw pluskwom,
SINTIN przeciw molom,
piłkom i t. p.
a przekonacie się, że są najskuteczniejsze.
w użyciu od 1911 roku.
Laboratorium Chemiczne J. Sroczyński i S-ka
Warszawa, Elektoralna 21

UWAGA!
Zadajcie we wszystkich aptekach i drogeriach t. p. Jedynie niezawodne środki
TANATOL przeciw koraluchom
ORWIN przeciw myszom
MOGIL przeciw pluskwom,
SINTIN przeciw molom,
piłkom i t. p.
a przekonacie się, że są najskuteczniejsze.
w użyciu od 1911 roku.
Laboratorium Chemiczne J. Sroczyński i S-ka
Warszawa, Elektoralna 21

UWAGA!
Zadajcie we wszystkich aptekach i drogeriach t. p. Jedynie niezawodne środki
TANATOL przeciw koraluchom
ORWIN przeciw myszom
MOGIL przeciw pluskwom,
SINTIN przeciw molom,
piłkom i t. p.
a przekonacie się, że są najskuteczniejsze.
w użyciu od 1911 roku.
Laboratorium Chemiczne J. Sroczyński i S-ka
Warszawa, Elektoralna 21

Działka
10 ha w pobliżu miasta i jeziora za budowania komle. Gutówka 6 200 złotych
Dom H. K. „Za chęcią” Mickiewicza 1, tel. 9-05.

Folwark
obs. aru 53 i pół dzies. położony przy g. nicy m. Wilna i zrosie — sprzedaje się, ewentualnie wydzierżawia się. O warunkach dowiedzieć się: Kozłowski, Wilno — Zarze ze ul. Pilearskiej 21 — codziennie od 9 rano do 6 wieczór.

„Paris Chic Olenka”
Mistrzini Cechu Krojczyńi długotnia w najlepszych m. gazy-nach warszawy i wielkopolsce, z pełną kwaterką i z granicą. Otworzyłam w. tworną pracownię sukien okryć, ul. 3-go Maja 7-8 front, potrzebne: zdolne uczennice.

„Posady”
Paryżanka z uniwersytekiem wykształceniem p. szukuje lekcyj francuskiego. Garbarska 1, m. 24 od 5 do 6 pp.

Bięła
Poszukuje maszynistka zarządu domem kancelistka posiadają samoloty oli er rez. p. lsk, ros. j-ki i franc. Energetyczny, sumienny, cuki i język poszukuje warunki skromne. — pisyad, adres w Adm. Zgłoszenia do Redakcji „Słowa” pod „Zaznac”